

Protokół Nr XIX/12
z odbytej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego
w dniu 26 marca 2012 r.

Na ogólny stan 17 radnych zgodnie z listą obecności w sesji uczestniczyli wszyscy radni. W sesji obok radnych uczestniczyli także parlamentarzyści z województwa świętokrzyskiego p.Marzena Okła – Drewnowicz, p.Maria Zuba, p.Lucjan Pietrzczyk, p.Krzysztof Lipiec, p.Marek Gos oraz dr inż. Beata Kłojzy – Karczmarczyk z Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk jak również przedstawiciele społeczności powiatu. Listy obecności w załączeniu. Obrady trwały od godziny 11¹⁰ do godziny 16⁰⁰.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołów z obrad XVII i XVIII sesji Rady Powiatu.
5. Informacja Starosty Włoszczowskiego na sesję Rady Powiatu Włoszczowskiego o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz przeciwpożarowego w Powiecie Włoszczowskim za 2011 rok.
8. Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarnego oraz sanitarno – weterynaryjnego w Powiecie Włoszczowskim za 2011 rok.
9. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie we Włoszczowie za 2011 rok.
10. Stan i struktura bezrobocia w Powiecie Włoszczowskim za 2011 rok.
11. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2012 – 2019.
 - 2) zmian w budżecie Powiatu na 2012 rok,
 - 3) zmiany uchwały Nr XVI/90/12 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 7 lutego 2012r. w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej i finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego w 2012 r.,
 - 4) przyjęcia Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Włoszczowskim na lata 2012- 2014,
 - 5) określenia szczegółowych warunków umorzenia w całości lub części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstąpienia od ustalenia opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej,
 - 6) przyjęcia „Programu ochrony środowiska dla powiatu włoszczowskiego na lata 2012 – 2015 z perspektywą do roku 2019”.
 - 7) zmian w Uchwale Nr XIV/83/08 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 14 lutego 2008 r. w sprawie przystąpienia Powiatu Włoszczowskiego do Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego,

- 8) określenia zadań finansowanych w 2012 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.
12. Debata w sprawie planowanych działań dotyczących reorganizacji niektórych instytucji funkcjonujących we Włoszczowie.
13. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone na sesji interpelacje i zapytania radnych.
14. Wnioski i oświadczenia.
15. Zamknięcie obrad sesji.

Przebieg obrad:

Do punktu 1-go/

Otwarcia dziewiętnastej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p. Jarosław Ratusznik.

Po czym przywitał wszystkich radnych oraz gości zaproszonych uczestniczących w dzisiejszych obradach.

Do punktu 2-go/

Przewodniczący Rady stwierdził, że zgodnie z listą obecności na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczą wszyscy radni, co w świetle prawa czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

Do punktu 3-go/

Pan Starosta zawniioskował rozszerzenie projektu porządku obrad o rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:

- 1/ zmian w Uchwale Nr XIV/83/08 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 14 lutego 2008 r. w sprawie przystąpienia Powiatu Włoszczowskiego do Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego,
- 2/ określenia zadań finansowanych w 2012 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Poinformował, że pierwszy projekt uchwały dotyczy zmian w uchwale Nr XIV/83/08 Rady Powiatu Włoszczowskiego dotyczący Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego, a konkretnie wprowadzenie reprezentanta aktualnego czyli Wicestarostę p.Dariusza Czechowskiego do reprezentowania w tejże organizacji.

Wprowadzenie pod obrady sesji drugiego projektu uchwały podyktowane jest tym, że pismo związane z przydziałem środków otrzymaliśmy 20 marca br. Z uwagi na to, że osoby niepełnosprawne oczekują dofinansowania od stycznia br. zasadnym jest wprowadzenie pod obrady sesji proponowanego projektu uchwały, by skrócić osobom niepełnosprawnym czas oczekiwania na dofinansowanie.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie zgłoszoną przez p.Starostę propozycję zmian, czyli wprowadzenia pod obrady sesji dwóch projektów uchwał. Rada Powiatu 13 głosami „za” wyraziła zgodę na wprowadzenie zmian do projektu porządku. Następnie Rada Powiatu 13 głosami „za” zatwierdziła porządek obrad z uwzględnieniem powyższych zmian. Podczas głosowania na sali było obecnych 13 radnych.

Do punktu 4-go/

Protokół z obrad siedemnastej i osiemnastej sesji Rada przyjęła 12 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się” (p.Malinowski), nie wnosząc uwag do ich treści.

Do punktu 5-go/

Pan Zbigniew Matyśkiewicz przedstawił informację o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego. Do informacji nie było uwag i załącza się ją do protokołu.

Do punktu 6-go

Interpelacje i wnioski zgłosili następujący radni:

1. Jerzy Bała

- 1/ Stwierdził, że osiem miesięcy temu złożył interpelację, że przy zjeździe z drogi powiatowej na drogę gminną w miejscowości Czostków jest ograniczenie tonażu. Na drugim końcu tej drogi, gdzie znajduje się w miejscowości Cieśle takiego oznakowania nie ma. Jadące samochody ciężkie przez miejscowość Cieśle bardzo często skręcają w tę drogę, jadą przez Dąbrówkę, a jest to droga o bardzo słabej podbudowie i bardzo wąska. Jest to droga gminna i mieszkańcy Dąbrówki uskarżają się, że bardzo brakuje tego oznakowania. Prosił również o to p.Mietelski, w związku z tym prosi o przypomnienie, aby to zrobić.
- 2/ Jest już wiosna, a w okresie jesiennym wykonawca kanalizacji w miejscowości Występy obiecywał, że radykalnie poprawi nawierzchnię na tej nowej naszej nakładce. Są tam zapadłości, które się utworzyły nawet jeszcze w ciągu zimy, w związku z tym bardzo byłoby wskazane, aby nie doprowadzić do tego, że w końcu my za to będziemy płacili.
- 3/ Obiecuje p.Starosta przejazd dogami powiatowymi wspólnie z Zarządem, słuszna propozycja. Mieszkańcy Ciesiel bardzo serdecznie zapraszają, ponieważ droga poza terenem zabudowanym jest w niezłym stanie, natomiast w terenie zabudowanym jest szachownica, połamana, pozapadana, bardzo wysokie są pobocza, gromadzi się po deszczach woda, która zalewa ludziom nowe elewacje domów. W związku z tym sytuacja na tej drodze jest dosyć trudna.

2. Zbigniew Hamera

- 1/ Zapytał p.Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej we Włoszczowie jakie są koszty wyjazdu do akcji jednego samochodu strażackiego. Jakie są kary za wypalanie traw i czy w ogóle kogokolwiek ukarano za to, że te trawy się wypala. Zdaje sobie sprawę, że trudno to udowodnić. Zastanawia się jak na ludzi można wpłynąć, by tego nie robili. Pan redaktor pisał w tamtym tygodniu artykuł o wypalaniu traw, trzeba o tym mówić jak najwięcej. Jakie jest to niebezpieczeństwo, giną ludzie. Czy to jest ciężka głupota tego społeczeństwa, oczywiście nie wszystkich. Może potrzebna jest edukacja społeczeństwa. Niech sołtysi prowadzą rozmowy, organizują spotkania w takim okresie newralgicznym

na wiosnę, aby tych ludzi edukować, bo oni nie wiedzą o tym. W czasach średniowiecza się to robiło i teraz to się też robi. Dla niego jest to trudne do zrozumienia, a jest to duże niebezpieczeństwo.

3. Jerzy Wiśniewski

- 1/ Stwierdził, że bardzo dużo środków dał na Blok Operacyjny p.Marszałek Województwa. Rozmawiał z nim osobiście nie zna tego z przekazu i wie, że wyszedł jakiś niesmak z zaproszeniem p.Marszałka na otwarcie Bloku. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy.
- 2) Zapytał, czy p.Przewodniczący jak wpływają skargi do Rady Powiatu czy z wszystkimi zapoznaje radnych.

4. Jacek Zięba

- 1/ Poinformował, że on zabiera głos w kwestii drogi wojewódzkiej ul. Młynarska granica województwa łódzkiego. Wiemy, że droga wojewódzka Kielce granica województwa śląskiego będzie realizowana. Droga, o której wspomniał na początku praktycznie przypomina już drogę Kielce granica województwa śląskiego. Przy czym różnica jest taka, że na tej już się będzie coś działo, natomiast na tej żadnej widoków. Słyszymy o remoncie cząstkowym obiecany na ulicy Młynarskiej. Natomiast tak jak ulica Młynarska jeśli ktoś jeździ w kierunku Przedborza wygląda już szereg odcinków i z wyjątkiem znaków „uwaga głębokie ubytki” nic na tej drodze się nie dzieje. Poprosił p.Starostę o podjęcie wszelkich możliwych działań, by w tej kadencji przyzwolenie czy akceptacja na przebudowę tej drogi nastąpiła. Jest to odcinek 26 km, a więc i zadanie finansowe jest zdecydowanie lżejsze do udźwignięcia przez województwo. Podkreślił, że ze strony gminy Kluczewsko może deklarować już dziś dołożenie środków, tak jak powiat dokładał do dokumentacji, gmina Kluczewsko na pewno dołoży się do tej dokumentacji, by doszło do sytuacji, że w przyszłej kadencji ta droga zostanie zrobiona. Nie wyobraża sobie jak po niej się będzie jeździć za pięć, sześć czy siedem lat.
- 2/ Zapytał, czy działki z gospodarstwa pomocniczego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 we Włoszczowie, które były wystawione na sprzedaż, zostały sprzedane. Wie, że ta sprzedaż nie szła najlepiej i czy ewentualnie nie można było wziąć pod rozwagę następującej propozycji. Wie, że wcześniej pojawiały się sygnały, nawet pojawiały się artykuły odnośnie Zakładu Produkcji Urządzeń Elektrycznych, że będą budować zakład gdzieś indziej, bo u nas nie ma terenów inwestycyjnych. Wobec powyższego czy biorąc pod uwagę klasę ziemi, które tam są, jest tam szereg działek rolno leśnych, a więc na pewno klasa tej ziemi jest słaba. Czy nie można byłoby ileś tych działek skomasować, połączyć, spróbować odrolnić. Nie wie jaki jest plan zagospodarowania przestrzennego gminy, ale czy tam ewentualnie we współpracy z gminą nie można byłoby przeznaczyć tych terenów właśnie na tereny przemysłowe, po to by miejscowi przedsiębiorcy mogli się rozwijać u nas i ewentualnie po to by można było z zewnątrz przedsiębiorców ściągać by w sposób aktywny ograniczać bezrobocie.
- 3/ Zapytał p.dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych we Włoszczowie od kiedy będą wykonywane remonty cząstkowe na drogach powiatowych. Jaka będzie kolejność

realizacji tych remontów cząstkowych, czy będą realizowane w poszczególnych gminach wszystkie drogi, jeśli tak to od której zaczniemy, a na której gminie skończymy.

5. Krzysztof Malinowski

- 1/ Zapytał, jak z dofinansowaniem ze strony Gminy Włoszczowa do drogi Włoszczowa – Konieczno. Czy parytety 50 do 50 są aktualne.
- 2/ Jeśli mamy oszczędzać zaczniemy od siebie, powiedział Zbigniew Matyśkiewicz w dniu 7 marca 2012 roku. Jak wiadomo w ubiegłym roku uchwalono przez koalicję rekordową podwyżkę dla Starosty. W związku z tym zapytał, o ile wzrosło wynagrodzenie dla Wicestarosty, Sekretarza, Skarbnika. Jak to stanowi obecnie obciążenie dla Powiatu wliczając koszty jakie są po stronie Powiatu jako pracodawcy. Aby mieć pogląd na te sprawy związane z podwyżkami, zapytał o ile wzrosły wynagrodzenia dla referentów, inspektów i kierowników wydziałów, chodzi mu o średnie podwyżki dla poszczególnych grup urzędników. Czytając wypowiedzi p.Starosty, które zacytował, „jeśli mamy oszczędzać zaczniemy od siebie” odnosił wrażenie, że czyta literaturę groteskową. Poprosił o przedstawienie na zadane pytanie odpowiedzi w formie pisemnej.

6. Artur Konarski

- 1/ Podziękował p.dyrektorowi Zarządu Dróg Powiatowych we Włoszczowie za usunięcie gałęzi drzew w miejscowości Mękarzów, ponieważ było tam takie newralgiczne miejsce gdzie chodziły, przechodziły dzieci do szkoły, ale udało się od jesieni zrealizować to zadanie. Poinformował, że otrzymał od radnego z gminy Moskorzew informacje, iż na drodze powiatowej od cmentarza do Kościoła znajduje się duże zakrzaczenie i to stanowi zagrożenie dla jadących pojazdów. Poprosił p.dyrektora ZDP jak będzie objazd dróg powiatowych do remontu zwrócić szczególną uwagę na to, bo co niektórzy radni biorą sobie do serca, że zgłosić, zrobić błyskawicznie. W związku z tym jak zaczniemy wcześniej o tym mówić, będzie to szybciej załatwione.
- 2/ Zwrócił uwagę, że rozpoczął się sezon prac polowych w związku z tym poprosił, aby p.Komendant Powiatowy Policji we Włoszczowie uczulił swoich Kierowników w Posterunkach Policji o dużą wyrozumiałość jeśli chodzi o rolników, gdyż jest to taki okres, że nie każdy ma do końca sprawny pojazd. Poprosił o bardzo dużą wyrozumiałość, aby tych rolników tylko pouczać i nie karać ich za to, że chcą za wszelką cenę dokonać prac polowych. Uważa, że tylko jakieś pouczenia wystarczą. Jeśli chodzi o sprawy związane z alkoholem, to wiemy o co chodzi.
- 3/ Będąc na Radzie Gminy w Radkowie radni go bardzo prosili o to, że jak zostaną jakieś oszczędności poprzetargowe, chociaż kawałek drogi wykonać w Kossowie tzw. „obwodnicy”. Droga ta jest w bardzo złym stanie. Jakby udało się wygospodarować jakieś środki bardzo prosiliby o to, żeby jakiś kawałek drogi udało się wykonać.

7. Jerzy Suliga

- 1/ Z informacji p.Starosty dowiedzieliśmy się, że p.dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie w dalszym ciągu przebywa na zwolnieniu lekarskim. W związku z tym zapytał czy Zarząd Powiatu ma jakąś koncepcję w rozwiązaniu tego problemu, bo z tego co wiemy to umowa zawarta z p.dyrektorem Oraczem jest do września br. Jaka sytuacja ZOZ-u jest, wszyscy wiemy, w związku z tym powinniśmy podjąć jakieś działania, żeby znaleźć rozwiązanie co do stanowiska dyrektora w naszym ZOZ-ie.

8. Jerzy Wiśniewski

- 1/ Jako Przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego i Opieki Społecznej odniósł się do wypowiedzi p.Konarskiego. Poinformował, że musi stanąć po stronie p.Komendanta Powiatowej Policji, ponieważ nie można nakłaniać policji do działania niezgodnego z prawem. Policja ma określone ustawowo ramy, w których musi się poruszać. Nie może robić pewnych wyjątków i przymykać oko na pewne rzeczy.

Do punktu 7-go/

Pan Wiśniewski poinformował, że zgłaszał już na Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego Z-cy Komendanta Policji prośbę o zainteresowanie się sprawą i wzmożenie działań odnośnie samochodów ciężarowych jeżdżących po drodze Występy – Mieczyn.

Rada Powiatu 15 głosami „za” przyjęła informacje o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz przeciwpożarowego w Powiecie Włoszczowskim za 2011 rok, które załącza się do protokołu. Podczas głosowania nieobecni byli radni p.Krzysiek i p.Kowalczyk.

Do punktu 8-go/

Rada Powiatu 15 głosami „za” przyjęła informacje o stanie bezpieczeństwa sanitarnego oraz sanitarno – weterynaryjnego w Powiecie Włoszczowskim za 2011 rok, które załącza się do protokołu. Podczas głosowania nieobecni byli radni p.Krzysiek i p.Kowalczyk.

Do punktu 9-go/

Rada Powiatu 15 głosami „za” przyjęła sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie we Włoszczowie za 2011 rok, które załącza się do protokołu. Podczas głosowania nieobecni byli radni p.Krzysiek i p.Kowalczyk.

Do punktu 10-go/

Pani Henryka Skiba Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy we Włoszczowie przedstawiła informację o stanie i strukturze bezrobocia w Powiecie Włoszczowskim za 2011 rok. Poinformowała, że w 2011 roku osłabienie gospodarcze znalazło odzwierciedlenie również w sytuacji na rynku pracy w Powiecie Włoszczowskim. Jednak

szczególnego podkreślenia wymaga fakt, iż mimo znacznie ograniczonych środków Funduszu Pracy oraz mniejszej ilości zgłaszanych przez pracodawców ofert pracy nastąpił spadek bezrobocia. Liczba bezrobotnych według stanu w dniu 31.12.2011r. wyniosła 2930 i była niższa o 119 osób w porównaniu do 31.12.2010 r., niższa o 95 osób w odniesieniu do 31.12.2009 r. Stopa bezrobocia na koniec grudnia 2011 roku w powiecie włoszczowskim wynosiła 14%, w województwie świętokrzyskim – 15,3%, natomiast w kraju 12,5%. W porównaniu do analogicznego okresu roku 2010 stopa bezrobocia wynosiła odpowiednio w powiecie włoszczowskim 15,2%, w woj. świętokrzyskim 14,6%, w kraju 12,4%. Liczba bezrobotnych ukształtowała się pod wpływem zarówno zmniejszonej liczby napływów jak również przy zmniejszeniu się odpływu z bezrobocia. Na przestrzeni 2011 roku zarejestrowało się 3.578 bezrobotnych – o 813 mniej w stosunku do 2010r. Liczba wyrejestrowanych w 2011r. to 3.697osób - o 670 mniej niż w 2010 r. Poza liczbą bezrobotnych, stopą bezrobocia i liczbą zgłaszanych miejsc pracy sytuacja na rynku pracy jest także zróżnicowana ze względu na strukturę bezrobocia. W końcu 2011r. 80 % bezrobotnych stanowiły osoby zamieszkałe na wsi. Na tak wysoki wskaźnik bezrobocia w tej grupie wpływ mają min. problemy komunikacyjne, które w ostatnim czasie znacznie się nasiliły w związku z likwidacją placówki PKS. Największe przedsiębiorstwa zlokalizowane są we Włoszczowie, zmianowy system pracy oraz znaczna odległość od miejsca zamieszkania stanowi istotną barierę w podejmowaniu zatrudnienia. Poza barierami komunikacyjnymi na sytuację mieszkańców terenów wiejskich na rynku pracy mają również wpływ kwalifikacje zawodowe oraz aktywność w zakresie poszukiwania pracy. Analiza bezrobocia rejestrowanego według płci pokazuje, że na przestrzeni ostatnich lat zdecydowanie szybciej zmniejszała się liczba bezrobotnych mężczyzn niż kobiet. U kobiet występuje większe ryzyko bierności zawodowej. Na koniec ubiegłego roku bezrobotne kobiety stanowiły 57,6 % ogólnej liczby bezrobotnych. Zmiany na rynku pracy spowodowały w 2011r. wzrost bezrobocia wśród ludzi młodych w wieku do 25 roku życia. Według stanu w dniu 31.12.2011r. zarejestrowane były 773 osoby tj. o 37 osób więcej w stosunku do końca roku 2010. Pracodawcy nieufnie podchodzą do niedoświadczonych pracowników zwłaszcza w zawodach deficytowych na lokalnym rynku pracy, dlatego aktywizacja w ramach stażu daje możliwość tym bezrobotnym uzupełnienia wiedzy teoretycznej o praktyczną.

Jednak najliczniejszą grupę bezrobotnych w szczególnej sytuacji na rynku pracy stanowiły osoby długotrwale bezrobotne. Na koniec 2011r. zarejestrowanych było 1.690 osób. Jest to niepokojące zjawisko, gdyż długość czasu pozostawania bez pracy ma dla bezrobotnych szczególne znaczenie, decyduje bowiem nie tylko o ich sytuacji ekonomicznej, ale wpływa również na ich postawę, często prowadzi do bierności zawodowej. W dniu 31 grudnia 2011 r. w ewidencji tut. Urzędu pozostawało 1028 osób bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych, czyli osób nie posiadających kwalifikacji do wykonywania jakiegokolwiek zawodu poświadczonego dyplomem, świadectwem, zaświadczeniem instytucji szkoleniowej lub innym dokumentem uprawniającym do wykonywania zawodu. Duża grupa posiada nieadekwatne w stosunku do potrzeb kwalifikacje. Obecne kształcenie zawodowe nie jest w stanie zareagować z dostateczną siłą i wystarczającą szybkością na pojawiające się na rynku pracy potrzeby. Pośrednictwo pracy będzie sprawnym narzędziem prowadzonej polityki rynku pracy tylko po warunkiem , że proces dopasowywania umiejętności, którymi dysponują bezrobotni, do potrzeb zgłaszanych przez przedsiębiorców , będzie maksymalnie skrócony w czasie i ograniczony w zakresie procedur administracyjnych. Dlatego tak ważna jest współpraca przedsiębiorców z instytucjami rynku pracy.

Tak wygląda sytuacja na rynku pracy po stronie podaży natomiast popyt na pracę przedstawiał się w następujący sposób: liczba ofert pracy, którymi dysponowaliśmy w 2011r. to 727 w tym nie subsydiowanych 240. Wysokie koszty pracy, niepewność sytuacji i dające się odczuć skutki kryzysu gospodarczego powodują, że pracodawcy niechętnie tworzą nowe miejsca pracy. W obliczu trudności w uzyskaniu zatrudnienia znacznie większą rolę odgrywa aktywizacja w ramach programów dotyczących przeciwdziałania bezrobociu. W 2011 roku na finansowanie aktywnych działań dysponowaliśmy kwotą 3.522.400 zł. Ze względu na niewystarczające w stosunku do potrzeb środki finansowe wystąpiliśmy w ubiegłym roku z dwoma wnioskami o pozyskanie środków z rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej na aktywizację osób w wieku 45/50+ i na przedsiębiorczość. Ponadto przygotowaliśmy program specjalny, który uzyskał pozytywną opinię zarówno Powiatowej Rady Zatrudnienia jak również WUP w Kielcach. Minister nie przyznał nam jednak środków. Na aktywizację w 2012 r. uzyskaliśmy znacznie mniej środków niż w roku ubiegłym pierwotnie wysokość ta ustalona została wg algorytmu 2.084.000zł i w ramach projektu systemowego z EFS 1.122.153zł łącznie 3.206.153 zł. Jednakże w dniu 23.03.2012 z WUP w Kielcach wpłynęło pismo informujące o tym, że środki te uległy zmniejszeniu i tak łącznie 3.124.800zł (-81.353) EFS 1.093.700 i algorytm 2.031.100zł. przyczyną zmiany jest zmniejszenie kwot dla województwa, po zatwierdzeniu uchwały budżetowej.

Widząc potrzebę większej interwencji na rynku pracy, biorąc pod uwagę zapotrzebowanie na środki finansowe zgłaszane przez pracodawców oraz bezrobotnych a także ograniczenia FP staramy się pozyskiwać środki ze wszystkich dostępnych nam źródeł.

I tak :

- wspólnie ze Starostwem pozyskaliśmy z PFRON-u środki w kwocie 58.170zł na realizację w 2012r. programu „Junior”.
- Drugi wniosek złożyliśmy do Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego – w ramach działania 7.2.1 „Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”. Pozyskaliśmy 147.675zł w tym 57.675 na realizację działań w 2012 r. i 90.000 w 2013 r.

Ponadto złożyliśmy 4 wnioski o dofinansowanie z EFS w ramach konkursów ogłoszonych przez WUP w Kielcach. Czekamy na ogłoszenie wyników. Podjęliśmy również działania aby pozyskać środki na realizację dwóch programów specjalnych. Warunkiem pozyskania środków jest deklaracja wysokiej efektywności na poziomie co najmniej 70 %. Dlatego w przypadku pozyskania środków pozytywnie rozpatrywane będą tylko wnioski zapewniające uzyskanie wysokiej efektywności.

Pan Wiśniewski zapytał, jak zostały zaplanowane wydatki na zadania z zakresu zwalczania bezrobocia w 2012 roku. Czy wyższe środki przeznaczone zostały na formy zatrudnienia w ramach, których bezrobotni uzyskują dłuższe zatrudnienie, po ukończeniu umowy. Ponadto zapytał, czy podmioty ubiegające się o zorganizowanie staży są traktowane na równi, chodzi o sektor prywatny i publiczny. Wie, że są staże zorganizowane u przedsiębiorcy tylko wówczas, gdy jest deklaracja zatrudnienia na okres co najmniej równy, czyli okres stażu, taki sam okres zatrudnienia. Czy takie same zasady obowiązują również w sektorze publicznym. Dlatego pyta, ponieważ zarówno sektor publiczny jak i sektor prywatny ponosi te same obciążenia finansowe, wynikające z zatrudnienia pracowników. W związku z tym, czy te podmioty są traktowane równo, czy są to jakieś przywileje, a jeżeli są to dlaczego występują.

Pani Skiba poinformowała, że w bieżącym roku postanowili przeznaczyć wyższe środki na finansowanie zadań związanych z refundacją kosztów doposażeń stanowisk pracy. W ubiegłym roku sfinansowali tylko siedem miejsc, natomiast na ten rok zaplanowali dwadzieścia pięć stanowisk pracy. W większym stopniu finansują wnioski przedsiębiorców w zakresie organizacji stażu. Jednak ten podział środków musi jeszcze być zweryfikowany, w związku z ograniczeniami, o których dowiedzieli się w piątek. Niemniej jednak nastawienie mają takie, żeby środki inwestować, a inwestycja polega jednak na tworzeniu trwałych miejsc pracy, a nie tylko na krótką aktywizację w ramach środków funduszu pracy. Natomiast jeżeli chodzi o traktowanie na równi podmiotów z sektora prywatnego i publicznego, ciężko jest traktować na równi wszystkich pracodawców, gdyż każda firma jest inna. Inna jest również specyfika funkcjonowania administracji, ponieważ administracja nie jest nastawiona na zysk. Finansowanie wynagrodzeń pracodawców odbywa się również ze środków publicznych, a ponadto co jest istotne zatrudnienie na stanowiskach urzędniczych odbywa się w formie naboru, dlatego niezasadne w niektórych przypadkach jest narzucanie wręcz pracodawcy obowiązku zatrudnienia po zakończeniu udziału w aktywnych formach. Niemniej jednak podjęte zostały w br. takie decyzje, że ograniczamy staż w administracji po to, żeby w większym stopniu była możliwość finansowania staży w wyniku, których powstają stałe miejsca pracy. Bardzo istotne jest również to, że na otoczenie biznesu właśnie składa się administracja publiczna, dlatego też sprawnie funkcjonująca stwarza dobry klimat dla przedsiębiorców, a stażysta niejednokrotnie odciąża urzędnika i tym samym urzędnik może sprawniej i szybciej obsłużyć przedsiębiorcę.

Rada Powiatu 15 głosami „za” przyjęła informację o stanie i strukturze bezrobocia w Powiecie Włoszczowskim za 2011 rok, którą załącza się do protokołu. Nieobecni podczas głosowania byli radni p.Krzysiek i p.Kowalczyk.

Do punktu 11-go 1/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2012 - 2019.

Rada Powiatu 15 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIX/96/12 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2012 – 2019, którą załącza się do protokołu. Nieobecni podczas głosowania byli radni p.Krzysiek i p.Kowalczyk.

Do punktu 11-go 2/

Pan Jerzy Bała – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2012 rok.

Rada Powiatu 15 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIX/97/12 w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2012 rok, którą załącza się do protokołu. Nieobecni podczas głosowania byli radni p.Krzysiek, p.Kowalczyk.

Do punktu 11-go 3/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/90/12 Rady Powiatu

Włoszczowskiego z dnia 7 lutego 2012r. w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej i finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego 2012 r.

Rada Powiatu 15 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIX/98/12 w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/90/12 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 7 lutego 2012r. w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej i finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego 2012 r., którą załącza się do protokołu. Nieobecni podczas głosowania byli radni p.Krzysiek, p.Kowalczyk.

Do punktu 11-go 4/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie przyjęcia Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Włoszczowskim na lata 2012- 2014.

Rada Powiatu 15 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIX/99/12 w sprawie przyjęcia Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Włoszczowskim na lata 2012- 2014, którą załącza się do protokołu. Nieobecni podczas głosowania byli radni p.Krzysiek, p.Kowalczyk.

Do punktu 11-go 5/

Pan Zięba stwierdził, że ma jedną uwagę, z którą nie może się pogodzić. Wspominał o tym na Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego i Opieki Społecznej, a rzecz jest w tym, że czytamy w projekcie uchwały, a ona jest przygotowana na podstawie ustawy, że jeśli osoba, u której wychowuje się dziecko i jej dochód wynosi powyżej 150% kryterium dochodowego, czyli 351 zł na dziś ewentualnie 200% kryterium dochodowego, może mieć rozłożone na raty płatności, a jeżeli 150% może mieć płatność za to, że ktoś wychowuje jej dziecko umorzoną. Podkreślił, że na Komisji wspominał, że w rodzinie normalnej, kochającej swoje dziecko, wychowującej je ze wszystkich sił jeśli przekracza to kryterium 351 zł, czyli 100% to np. takiemu dziecku stypendium szkolne się nie należy, bo mu o 1 zł przekracza. Pomoc socjalna też takiej rodzinie nie przysługuje, ta rodzina jest karana za to, że kocha swoje dziecko, a jeśli ktoś tego nie robi, to w jego odczuciu jest przez ustawodawcę w pewnym stopniu wynagradzany.

Pani Nowak poinformowała, że odnośnikiem do ustalenia kryteriów zwalniania z odpłatności za pobyt dzieci w pieczy zastępczej była ustawa o pomocy społecznej gdzie kryterium wynosi 351 zł. Cała specyfika problemu jest dosyć istotna i należy na nią patrzeć z kilku płaszczyzn. Po pierwsze umieszczenie dzieci w pieczy zastępczej jest okresem przejściowym, tak zakłada ustawodawca, że dzieci będą wracały do rodziny biologicznej, takie są założenia rodzicielstwa zastępczego. Bardzo dużym problemem z którym borykają się rodziny są to problemy finansowe. Sądy, które orzekają o tym, że dzieci są umieszczane w pieczy zastępczej podejmują również decyzje o powrocie tych dzieci do rodzin biologicznych i bardzo duże znaczenie ma tutaj czynnik finansowy. Jak dana rodzina radzi sobie w takim codziennym życiu i w jaki sposób może zabezpieczyć prawidłowe funkcjonowanie. Projekt uchwały przewiduje również częściowe odstąpienie lub całkowite odstąpienie od ustalenia odpłatności, przyjęli takie kryterium, które da szansę rodzinie na to, żeby stworzyć warunki, które umożliwią powrót temu dziecku i wychowywanie się w rodzinie biologicznej. Wychodzą z założenia, że dużo lepiej i dużo korzystniej dla Powiatu będzie jeżeli my będziemy rozmawiać z rodzinami w ten sposób, że będziemy motywować te rodziny do jakiegokolwiek

odpłatności za pobyt dziecka w pieczy zastępczej w wysokości, która jest realna do poniesienia przez tą rodzinę, niż im będziemy narzucać odpłatność za Placówkę Opiekuńczo Wychowawczą, która wynosi średnio około ponad 3 tys. zł i wiadomo z góry, że jest to nierealne by rodzina, z której dzieci są umieszczane w pieczy zastępczej, żeby ci rodzice byli w stanie tą odpłatność ponieść. Korzystniej jest tutaj wprowadzić uchwałę, która będzie motywowała rodziców do ponoszenia odpłatności w miarę ich możliwości dając im ten pułap wyższego kryterium, niż postawić to minimalne kryterium naliczać odpłatność nie ściągać zobowiązań, bo będzie to nierealne i będzie to po prostu fikcją.

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków umorzenia w całości lub części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstąpienia od ustalenia opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej.

Rada Powiatu 14 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się” (p.Zięba) podjęła uchwałę Nr XIX/100/12 w sprawie określenia szczegółowych warunków umorzenia w całości lub części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstąpienia od ustalenia opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej, którą załącza się do protokołu. Nieobecni podczas głosowania byli radni p.Krzysiek, p.Kowalczyk.

Do punktu 11-go 6/

Pani dr inż. Beata Kłojzy – Karczmarczyk z Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk poinformowała, że z całym zespołem autorskim przygotowali aktualizację Programu ochrony środowiska dla powiatu włoszczowskiego, a tak naprawdę to projekt. Projekt został opracowany na lata 2012 – 2015 z perspektywą do roku 2019. Uwzględnienia on cele jakie powinny być osiągnięte na terenie powiatu włoszczowskiego jeśli idzie o poszczególne komponenty ochrony środowiska, a także kierunki działań. Kierunki działań od roku 2015 czyli tak naprawdę jest to następne 4 lata. Program ochrony środowiska ma na celu pokazanie jaki jest stan środowiska przyrodniczego na terenie powiatu włoszczowskiego i ma na celu pokazanie, co zmieniło się od ostatniego opracowanego dokumentu, czyli sprzed 4 lat. Została przedstawiona diagnoza w stosunku do powietrza atmosferycznego, wód powierzchniowych, wód podziemnych, poziom hałasu, promieniowanie elektromagnetyczne. Zostały przedstawione dla poszczególnych komponentów cele do osiągnięcia, a także kierunki działań. Cały program ochrony środowiska został poddany strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Została sporządzona prognoza skutków oddziaływania tego programu na środowisko i obydwie dokumenty, zarówno program jak i prognoza uzyskały wszystkie wymagane opinie organów nadrzędnych i tak naprawdę są one już gotowe do uchwalenia i przyjęcia. Podkreśliła, że jest szereg problemów na terenie powiatu włoszczowskiego, które należy rozwiązywać. W tym programie są postawione zarówno zadania tzw. własne, które powinny być pokrywane z budżetu Powiatu jak również zadania koordynowane. Powiat pełni rolę koordynującą, nadrzędną i pokazuje przedsiębiorcom, czy też pokazuje gminom, co one powinny ze swojego budżetu realizować. Te zadania są podzielone na trzy grupy, na zadania własne powiatowe, na zadania, które są do realizacji przez gminy i na zadania realizowane przez przedsiębiorców. Na terenie powiatu włoszczowskiego w ostatnich 4 latach znacznie uległa pogorszeniu jakość powietrza atmosferycznego, wzrosła zawartość benzopirenu, a także ozonu. Powietrze atmosferyczne z klasy B pod względem benzopirenu znalazło się w klasie C lub nawet D. Likwidacja niskiej emisji, likwidacja

źródeł zespalandia paliw, to jest priorytet do realizacji, gdzie należy podjąć szereg działań, ale te działania to nie tylko ograniczenie niskiej emisji tylko pokazujemy, że należy wdrożyć wprowadzanie źródeł energii tzw. odnawialnych co przyczyni się zarówno do realizacji polityki energetycznej Polski jak i do polityki ekologicznej państwa. Pokazują również, co należy robić z poprawą jakości wód powierzchniowych czy też podziemnych. Powiat włoszczowski czerpie wodę z wód podziemnych stąd należy w szczególności chronić ujęcia i zbiorniki. Nie uległ pogorszeniu stan jakości wód podziemnych w ostatnich czterech latach, ale są pewne wskazówki, tendencje, że jest zwiększona zawartość związków azotu i związków tzw. biogennych w wodach podziemnych, stąd należy podjąć szczególne działania przy ochronie wód podziemnych. Wody powierzchniowe są natomiast niesamowicie zanieczyszczone związkami biogennymi, ale to wynika z niewystarczającej sieci kanalizacyjnej. Dysproporcja jest bardzo duża na terenie powiatu włoszczowskiego na 100 km sieci wodociągowej przypada zaledwie 26 km sieci kanalizacyjnej, a jedynie zrównanie tych dwóch sieci tak naprawdę gwarantuje powodzenie. Rozwój sieci kanalizacyjnej jest to zadanie dla gmin, ale Powiat jak najbardziej może to koordynować, może szukać razem z gminą środków, które są potrzebne do realizacji. Jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami to gmina na pewno przy sektorze komunalnym, ale jeżeli chodzi o odpady powstające w sektorze przemysłowym, jeżeli chodzi o odpady azbestowe, Powiat ma jak najbardziej pole do popisu i jak najbardziej powinien koordynować wszelkie działania, jak i dofinansowywać pewne zadania, czyli przeznaczać swoje pieniądze. Podkreśliła, że właśnie w tym programie pokazują, co należy robić. Edukacja ekologiczna jest to niesamowicie ważne zadanie i zarówno Powiat powinien podejmować działania własne jak również je koordynować. Wprowadzanie systemów zarządzania jakością środowiska tutaj Powiat powinien w tym wszystkim działać, powinien promować zarówno działania w przedsiębiorstwach jak i we własnych jednostkach, które będą prowadziły do wprowadzenia systemu zarządzania środowiskowego typu EMAS czy typu ISO 14 000. Podkreśliła, że program nie jest dokumentem decyzyjnym, jest to dokument wspomagający postępowanie decyzyjne. Zadań jest mnóstwo, kierunków działań jest mnóstwo pokazanych. Jest istotne, aby wybrać to na co Powiat konkretnie stać, a tak naprawdę Powiat powinien pokazywać innym jednostkom co powinny robić i nadzorować, kontrolować i udzielać wszelakich decyzji.

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu ochrony środowiska dla powiatu włoszczowskiego na lata 2012 – 2015 z perspektywą do roku 2019”.

Rada Powiatu 14 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIX/101/12 w sprawie przyjęcia „Programu ochrony środowiska dla powiatu włoszczowskiego na lata 2012 – 2015 z perspektywą do roku 2019”, którą załącza się do protokołu. Nieobecni podczas głosowania byli radni p.Czechowski, p.Krzysiek, p.Kowalczyk.

Do punktu 11-go 7/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w Uchwale Nr XIV/83/08 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 14 lutego 2008 r. w sprawie przystąpienia Powiatu Włoszczowskiego do Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego.

Rada Powiatu 16 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIX/102/12 w sprawie zmian w Uchwale Nr XIV/83/08 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 14 lutego 2008 r. w sprawie przystąpienia Powiatu Włoszczowskiego do Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Kowalczyk.

Do punktu 11-go 8/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie określenia zadań finansowanych w 2012 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Rada Powiatu 16 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIX/103/12 w sprawie określenia zadań finansowanych w 2012 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Kowalczyk.

Do punktu 12-go/

Pan Przewodniczący powitał zaproszonych gości, których dawno Rada Powiatu nie gościła. Następnie podziękował parlamentarzystom za przybycie, że znaleźli czas dla nas. Przywitał p.Marzenę Okłę - Drewnowicz z Platformy Obywatelskiej, p.Marię Zubę z Prawa i Sprawiedliwości, p.Krzysztofa Lipca z Prawa i Sprawiedliwości, p.Lucjana Pietrzyka z Platformy Obywatelskiej oraz p.Marka Gosa z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Powitał Prezesa Sądu Rejonowego we Włoszczowie p.Piotra Bokwę i p.mecenasa Macieja Szydłowskiego Przewodniczącego Komitetu Obrony Sądu Rejonowego we Włoszczowie.

Pan Starosta poinformował, że jest nam niezwykle miło, że wygospodarowali Państwo czas, przybyli na naszą sesję by wspólnie z nami debatować, rozmawiać o tym co dotyka społeczność kraju, nieco wężiej województwa, a jeszcze zawężając powiatu włoszczowskiego. Jest nam niezwykle miło i dziękuję Państwu za to, że Państwo z nami są. Poinformował, że chce w telegraficznym skrócie zwrócić uwagę na to, o czym mówi się szeroko w kraju, nie wszystkie problemy mają rangę krajowych, ponieważ dotyczą lokalnych społeczności. W związku z tym pozwolił sobie nadmienić głównie te, które nas tu w powiecie włoszczowskim dotyczą, i te które nieco szerzej dotyczą mieszkańców naszego województwa i kraju. Bardzo krótko mówiąc rok 2011 grudzień, decyzja Ministra Infrastruktury, 5 grudnia likwidacja bazy PKS w Jędrzejowie i filii we Włoszczowie, dotyka naszą społeczność, nikt nie pyta o nic, ludzie pozostawieni sami sobie. Pomoc Powiatu w tym zakresie prawnie bardzo ograniczona, reorganizacja szeroko zakrojona Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w województwie świętokrzyskim, w konsekwencji dotyka laboratorium we Włoszczowie. Również w sposób istotny i zasadniczy dotyczy to ludzi, środowiska, a w konsekwencji istnienia, bądź nie Powiatu. Likwidacja 122 małych sądów w kraju w tym sądu w powiecie włoszczowskim. Miałyby powstać wydziały zamiejscowe Ksiąg Wieczystych, a powołaniu innych wydziałów będzie decydował Minister. Takie rozwiązanie stwarza zagrożenie Konstytucyjnego prawa obywatela do dostępu niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu. Takich działań popierać nie możemy, o tym czy w danej miejscowości ma istnieć sąd rejonowy czy nie, winny decydować z naszego punktu widzenia, analizy dotyczące spraw wpływających do sądu, czas ich rozwiązywania, skuteczność, sprawność i wreszcie

infrastruktura oraz osoby pracujące na etatach sędziowskich. Rozwiązania przyjęte w rozporządzeniu to odejście od reformy administracji publicznej z 1998 roku, polegającej w tamtym czasie na wprowadzeniu trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, intencją tej reformy było stworzenie sprawnie funkcjonującego wymiaru sprawiedliwości, opartego na współpracy z organami administracji rządowej, samorządowej i innymi niezbędnymi służbami. Dostrzegamy powolny demontaż wcześniej wprowadzonych, ugruntowanych i dobrze funkcjonujących struktur państwa. Przedstawiony projekt Ministerstwa Sprawiedliwości zakłada jako jedyne kryterium istnienia sądu liczbę etatów sędziowskich orzeczniczych. Takie założenie spotkało się ze sprzeciwem Rady Powiatu Włoszczowskiego, ze sprzeciwem Naczelnej Rady Adwokackiej, ze sprzeciwem Krajowej Rady Sądowniczej, samorządów wszystkich szczebli począwszy od gminnych, powiatowych do marszałkowskich włącznie, których temat ten dotyczy. Niezadowolone społecznie z proponowanych przez Ministerstwo rozwiązań uruchamia inicjatywy oddolne. Taką inicjatywą w naszym powiecie jest inicjatywa utworzenia Komitetu Obrony Sądu Rejonowego we Włoszczowie. Sąd Rejonowy we Włoszczowie dla większości Państwa jest znany, wybudowany za ogromne pieniądze skierowane z ekipy polityków rządzących w poprzedniej i obecnej koalicji w nieco odmiennych przełożeńiach. Łączne wydatki poniesione na sąd to około 23 mln zł środki zewnętrzne i udział samorządu w postaci działki inwestycyjnej położonej w centrum miasta. Likwidacja dobrze zarządzającego i sprawnie działającego sądu nie służy państwu, nie służy obywatelom, trzeba znaleźć rozwiązanie i za takim się opowiadamy, miękkiego przechodzenia w reformowaniu struktur Ministerstwa Sprawiedliwości. W nawiązaniu do wypowiedzi, którą pozyskał z Internetu w dniu wczorajszym, z dnia 24 marca 2012 roku na spotkaniu ze społecznością Wieliczki i Ministra Sprawiedliwości cytuje „że w najbliższych dniach ukarze się nowe rozporządzenie odnośnie małych sądów”. W tym stwierdzeniu upatruje szansy i nadziei, by nasza instytucja zwana Sądem Rejonowym we Włoszczowie miała szansę dalej rozwiązywać problemy społeczeństwa naszego Powiatu i nie tylko, ponieważ obsługuje ościenne gminy spoza Powiatu. Prowadzimy daleko zakrojone rozmowy by sąd oddziaływał na gminy ościenne, których położenie, geografia pozwala wręcz sprzyja rozwiązywaniu problemów we Włoszczowie, problemów dotyczących sprawiedliwości. Podkreślił, że chcemy korzystając z obecności parlamentarzystów zaapelować do przybyłych na dzisiejszą sesję Posłów, abyśmy wszyscy razem, łącznie z nami radnymi powiatu włoszczowskiego podjęli próbę budowania nowej jakości życia mieszkańców powiatu włoszczowskiego, o to apeluje.

Pan Piotr Bokwa – Prezes Sądu Rejonowego we Włoszczowie poinformował, że spotykamy się w takiej nieszczególnej chwili dla społeczności lokalnej, a szczególnie powiatu włoszczowskiego. Pan Starosta tytułem wstępu wspominał o Sanepidzie, wspominał o PKS, niestety tutaj nasz sąd jest zagrożony. Obecnie w grze jest projekt rozporządzenia już, któryś z rządu, który przewiduje likwidację Sądu Rejonowego we Włoszczowie. Nie przewiduje stworzenia wydziałów zamiejscowych, poza słowem Ministra, że takowe mają powstać. Naszą właściwość ma przejąć Sąd Rejonowy w Jędrzejowie. Ministerstwo przeprowadzając taką reformę powinno sobie zdawać sprawę, że każda reforma powoduje opory. Niemniej jednak dlaczego takie opory obejmuje reforma w środowisku sędziowskim. Nie ma żadnego stowarzyszenia sędziowskiego, żadnej instytucji, która zajmuje się wymiarem sprawiedliwości, by tę reformę poparła, dlatego że o ile słusznym założeniem przyspieszenia biegu spraw, równomiernego obciążenia sędziów sprawami i z tymi założeniami reformy trudno dyskutować, polemizować, o tyle instrumenty, które są dobrane do realizacji tej reformy

są fałszywe. Za pomocą tych instrumentów niczego nie osiągniemy. Co jest problemem wymiaru sprawiedliwości, problemem jest znaczne obciążenie sądów w największych miastach. Tymczasem ta reforma w żaden sposób nie dotyka sądów największych miast, czyli sądów warszawskich. Tam przegrywamy procesy o przewlekłość, tam czeka się na rozprawę po dwa, trzy, cztery lata nieraz od momentu wpływu rozpoznania, u nas jest to około miesiąca, dwóch miesięcy czasu, można mieć pretensje czy ta sprawa jest lepiej czy gorzej osądzona, ale jest to oczywiste. Natomiast jeśli chodzi o terminowość nie ma tu żadnych zaniedbań. Podkreślił, że ta reforma nie dotyka istoty problemu, jakim jest znaczne obciążenie sądów w wielkich miastach. Mają powstać wydziały zamiejscowe do Sądu Rejonowego w Jędrzejowie. Założenie jest takie, że Prezes Sądu Rejonowego w Jędrzejowie będzie dysponował etatami sędziowskimi. Byłoby to założenie słuszne, gdyby była taka potrzeba, tym czasem łączy się sąd mały z sądem małym. Sąd w Jędrzejowie jest tak samo obciążony jak nasz sąd, tak samo tam nie ma zaległości i nie będzie potrzeby delegowania sędziów do pracy w Jędrzejowie. Omawiając strukturę naszego sądownictwa w województwie świętokrzyskim, sądem najbardziej obciążonym jest sąd kielecki. Gdyby sąd we Włoszczowie podszedł pod sąd kielecki byłoby to jakieś uzasadnienie, tam faktycznie sędziowie są obciążeni pracą. Tym czasem łączą się sądy o podobnych potencjałach to jest pierwszy absurd. Poza tym kwestia oszczędności, ma być taniej, a taniej nie będzie. Równocześnie z tą reformą jest wprowadzany nowy model zarządzania sądami, też problematyczny, oprotestowywany przez środowisko, aczkolwiek z uwagi, że nie dotyka społeczności lokalnych przeszedł cichcem. Sprowadza się do stworzenia systemu dwuwładzy w sądzie i stworzenia instytucji dyrektorów czyli poszerzenia ich zakresu zadań. Poinformował, że dodatek Prezesa Sądu wynosi 358 zł. i taką oszczędność w sądzie osiągniemy. Jednocześnie ta reforma będzie zakładała utworzenie stanowiska dyrektora sądu w Jędrzejowie. Stanowisko dyrektora nie będzie 358 zł miesięcznie tylko parę tysięcy, są to tego typu oszczędności. Jak można wprowadzać reformę przy gwałtownym sprzeciwie środowiska, przy gwałtownym sprzeciwie instytucji, które są powołane do współdziałania w zakresie reformowania jak Krajowa Rada Sądownictwa. Te głosy się ignoruje. To już pod Państwa ocenę daje sposób wprowadzania tej reformy. Podkreślił, że czują poparcie samorządowców, czują poparcie Posłów, którzy też piszą interpelacje i zabiegają jak mogą. Za to poparcie dotychczas udzielone uprzejmie podziękował, dla nich jest to duże wsparcie. Poprosił również o inne działania, może wzmożenie działań by uratowały ten sąd. Stwierdził również, że odnośnie wydziałów zamiejscowych w rozporządzeniu nie ma nic o wydziałach zamiejscowych. Mamy tylko obietnice Ministra, że faktycznie te wydziały mają być. Weźmy za dobrą monetę słowa p.Ministra przecież nie rzuca ich na wiatr, jest szansa, że te wydziały zamiejscowe będą. Jest takie założenie, że jeśli będą wydziały zamiejscowe to tylko się zmieni Prezes, a wydziały orzecznicze zostaną. Podkreślił, że należy się wczytać w uzasadnienie projektu, tam jest wyraźnie napisane, że sądy w których sędziów jest w przedziale od czterech do ośmiu będą monitorowane pod kątem celowości dalszego ich istnienia. W innym fragmencie mówi się, że nie są do utrzymania wydziały zamiejscowe, w których nie ma więcej niż pięciu sędziów. W Sądzie Rejonowym we Włoszczowie nie ma ani jednego tego wydziału, co to oznacza, a to oznacza to, że za dwa, trzy lata po cichu będzie się zarządzeniem te wydziały wygaszać. I wtedy rzeczywiście Ministerstwo Sprawiedliwości osiągnie oszczędności, tylko czy o to chodzi. Mówi się, że nie utrudni to dostępu do wymiaru sprawiedliwości, obecna struktura z tymi wydziałami pozamiejscowymi. Podkreślił, że jego zdaniem utrudni to dostęp do wymiaru sprawiedliwości, bo sąd to nie tylko sądenie na sali rozpraw, ale cała administracja

sądowa. W każdej sprawie trzeba będzie jeździć do Jędrzejowa. Jest to problem, o którym Ministerstwo w ogóle nie mówi, nie ma żadnych wyliczeń, jak będą funkcjonowały kancelarie tajne, jak będą funkcjonowały oddziały administracyjne, jaki będzie obieg dokumentów księgowych. Reforma ma wejść w życie od 1 lipca br., a my nic nie wiemy. Jako prezes nic nie może powiedzieć swoim pracownikom co ich czeka. To w ten sposób gospodarz przygotowuje reformę. Następną sprawą jest to pewien mechanizm działania państwa, jeżeli przygotowuje się taką poważną reformę to należy się zastanowić, który sąd znosimy, a który zostawiamy. Są to działania planistyczne, co do których horyzont czasowy jest rozciągnięty w czasie na kilka lat. I wtedy rzeczywiście planujemy, że jeżeli zostawiamy Sąd Rejonowy w Jędrzejowie to dajemy tam środki na rozbudowę tego sądu. Natomiast po cóż dajemy środki na sądy, które są znoszone. Wybudowanie Sądu Rejonowego we Włoszczowie kosztowało na surowym korzeniu na działce, którą dostali od samorządowców ponad 21 mln zł., następnie parę milionów to wyposażenie nowoczesne, sąd oddany do użytku w 2009 roku. Podkreślił, że jeden departament sądy buduje, a następny departament sądy znosi. Niestety tak właśnie to wygląda, taka jest smutna rzeczywistość tej reformy. Ma nadzieję, że te liczne głosy ze strony środowiska sędziowskiego, ze strony społeczności lokalnych spowodują, że reforma zostanie powstrzymana, że Ministerstwo wycofa się ze swoich planów. Na dzień dzisiejszy nie ma żadnych informacji na ten temat, dlatego też jeszcze raz zaapelował o wsparcie obecnych na tej sali parlamentarzystów, za których obecność jeszcze raz podziękował.

Pan mecenas Maciej Szydłowski Przewodniczącego Komitetu Obrony Sądu Rejonowego we Włoszczowie, poinformował, że zwróci uwagę na kilka aspektów świadczących o połowiczności tej reformy, którą proponuje p.Minister Sprawiedliwości. Tryb reformy, którą proponuje do wprowadzenia Minister już od razu wskazuje, że nie będą to zmiany, które będą prowadziły do usprawnienia pracy sądów, prawidłowej organizacji wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Bowiem gdyby chciał wprowadzić, takowe zmiany to musiałby wprowadzić to ustawą, a jak rozporządzeniem to wprowadzi to będą to pozorne ruchy. Należy postawić pytanie po co ?, skoro te zmiany nie dadzą żadnych korzyści, nie usprawnią pracy sądu, bo nawet w uzasadnieniu rozporządzenia nic się nie mówi, czy rzeczywiście te decyzje i te propozycje eliminują spiętrzenie spraw w tych sądach, które zostaną połączone. Nie ma nic powiedziane, nie ma żadnej gwarancji, że te wydziały powstaną, dlaczego, ponieważ uzasadnienie nie jest żadną podstawą do dyskusji, jedynie jakby był zapis o powołaniu wydziałów zamiejscowych znalazł się w tekście zasadniczym w rozporządzeniu to wówczas można byłoby mieć nadzieję i domniemywać, że ta kwestia będzie dyskutowana na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości czy gdziekolwiek indziej. Nie ma żadnego dowodu. Po pierwsze należy postawić następne pytanie jakie inne korzyści będą płynęły z takich zmian. Trudno dostrzec w uzasadnieniu tego rozporządzenia, bo sądy małe świetnie sobie radzą ze sprawami i rozpoznają je w terminie. Jest proste rozwiązanie wystarczy odłączyć od dużych miast gminy do granicy administracyjnej miasta i przekazać te gminy pod sądy rejonowe. Stwierdził, że można pożyczyć sobie ze szkoły cyrkiel, wbić go w środek gdzie jest sąd rejonowy zrobić obmiar 40 km i wtedy będzie wiadomo, które gminy powinny należeć. Podkreślił, że sądy są dla ludzi, a nie ludzie dla sądów i tu powinno być przede wszystkim dobro obywateli. Obliguje nas do tego konwencja swobodnego dostępu do sądów i prokuratur. Poinformował, że oszczędności w Sądzie Rejonowym we Włoszczowie wynoszą 16 tys. zł rocznie, to jest żadna oszczędność. Poinformował, że powstało Stowarzyszenie Obrony Sądów, do którego się włączył. Podkreślił, że interesuje go gruntowne

usprawnienie zmiany struktury organizacyjnej wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Stwierdził, że od 2002 roku do tego czasu pięćdziesiąt dwa razy zmieniała się ustawa o ustroju sądów, o czym to świadczy, o żenującym poziomie tworzenia prawa w Polsce. Są realne możliwości zreformowania wymiaru sprawiedliwości tak, żeby on funkcjonował prawidłowo, sprawnie żeby obciążenia sędziów były jednakowe, zrównoważone i to wpłynie pozytywnie na terminowość załatwienia spraw i na jakość załatwienia tych spraw, da państwu oszczędności roczne 2 miliardy złotych. To nie jest gołosłowne, ponieważ jest po konsultacjach z fachowcami. Wiązałoby się to z poważnym oporem „materii ludzkiej”, bo będzie trzeba zlikwidować trochę sądów, ale nie rejonowych tylko innych, wyższej instancji. Jeżeli przeanalizujemy dokładnie strukturę spraw i ilość tych spraw to nic się nie stanie, jeżeli co najmniej dwadzieścia jeden sądów powinno być zlikwidowanych., wtedy by to dobrze funkcjonowało. Przygotował w tym zakresie wystąpienie by wykazać, że takie są możliwości. Podkreślił, że jedynie można podziękować p.Ministrowi, że rozpoczął dyskusję na ten temat. Uważa, że jak ktoś będzie miał dobrą wolę i odsunie wszelkie „ambicyjki” polityczne różnych polityków i lobby samorządowo-sądowe. Jeżeli się proponuje powołać centrum księgowości wymiaru sprawiedliwości w Lublinie, co jest absurdem, świadczy to o tym, że jest pewna grupa która widzi w tym pewne interesy, ale to nie jest nic wspólnego, żeby robić dla dobra obywatela. Podkreślił, że protesty są bardzo ważne, ale przede wszystkim należy wskazywać merytoryczne przyczyny, dla których ta reforma w ogóle nie jest reformą i te zmiany nic nie dadzą. Jest to najistotniejsze żeby wykazać p.Premierowi, p.Ministrowi Sprawiedliwości i p.Ministrowi Finansów, że te pieniądze są, one leżą na ulicy tylko je trzeba odpowiednio podnieść i wtedy ten wymiar sprawiedliwości nie będzie miał żadnego problemu. Podstawą wymiaru są sądy rejonowe tam się rozgrywają i rozstrzygają wszelkie problemy ludzkie, więc nie może mieć obywatel jakichkolwiek utrudnień, żeby mieć dostęp do sądu, żeby mógł sąd mu pomóc. Poinformował, że Komitet Obrony Sądu Rejonowego we Włoszczowie przyłączył się do Stowarzyszenia w Sochaczewie i uczestniczą w każdej akcji ogólnopolskiej, która zmierza do tego, by wykazać bezsens tych zmian. Podkreślił, że cieszy się, iż parlamentarzyści są z nami dzisiaj i we właściwym momencie podniosą rękę w sejmie, albo tą ręką uderzą w stół i o to ich prosimy.

Pan Stanisław Nowak Zastępca Burmistrza, podziękował p.Prezesowi, członkom Honorowego Komitetu Obrony Sądu Rejonowego we Włoszczowie i tym parlamentarzystom z p.Kopycińskim na czele, członkiem Krajowej Rady Sądowniczej, którzy stanęli w obronie Sądu Rejonowego we Włoszczowie. Podziękował wszystkim mieszkańcom powiatu włoszczowskiego, którzy podpisali się pod projektem potępiającym likwidację Sądu Rejonowego we Włoszczowie. Zwrócił się do parlamentarzystów i stwierdził, że jest nam przykro słyszeć w Polskim Parlamencie, że to samorząd buduje sądy, między innymi we Włoszczowie. Sąd wybudowało Ministerstwo Sprawiedliwości, samorząd dał tylko działkę. Podkreślił, że jest nam przykro słyszeć z ust polskiego parlamentarzysty, że macie peron we Włoszczowie, to po co wam jeszcze sąd. Stwierdził, że sąd jest potrzebny ludziom, którzy tu mieszkają, żeby byli prawidłowo obsługiwani i mieli jak najlepsze warunki i jak najkrótszą drogę do załatwienia swoich spraw. Zwrócił się z pytaniem do koalicji rządzącej, czy takie same zamiary są wobec prokuratury, bo też dochodzą do nas takie słuchy. Likwidacja Sądu Rejonowego we Włoszczowie, to jest powolna likwidacja naszego Powiatu i my sobie z tego zdajemy sprawę i stanowczo się temu przeciwstawiamy. Pod Ministerstwem Sprawiedliwości mówią nam, że nie przeniesiemy wam sądu z Włoszczowy

do Warszawy, my prosimy nie przenoście go, on tu już jest. Niech zostanie w tej strukturze organizacyjnej, która funkcjonuje, będziemy za to bardzo wdzięczni.

Pani Marzena Okła – Drewnowicz podziękowała za zaproszenie. Stwierdziła, że musi powiedzieć, że jest to pierwsze jej zaproszenie do powiatu włoszczowskiego. Nie pamięta w przeciągu ostatniej kadencji, żeby ktokolwiek z Państwa ją o coś prosił i tutaj zapraszał. Ma wrażenie takie, że jak coś się dzieje to niekoniecznie w państwa odczuciu coś dobrego, to wtedy jesteśmy zapraszani. Przeprasza, że od tego rozpoczyna swoje wystąpienie, ale tak się to czuje. Ma wrażenie takie, że wtedy odkąd p.Dariusz Czechowski jest Wicestarostą, a znają się od kilku lat, bo razem prowadzili Ośrodek Pomocy Społecznej możemy się tutaj spotkać. Mówi to dlatego, bo żywi taką nadzieję, że ta współpraca między parlamentarzystami opcji rządzącej, między Platformą Obywatelską a Włoszczową ona w końcu się zacznie. Na tym jej zależy. Natomiast nie jest też tak, że jak przyjeżdżają będą chórem mówili to co Państwo chcecie, bo to też nie o to chodzi, żebyśmy się wzajemnie pokleпали i poszli i powiedzieli, że będzie dobrze. Wiecie doskonale, że projekt rozporządzenia jest bardzo mocno zaawansowany i już naprawdę jest po wszystkich konsultacjach. Również po tych konsultacjach wojewódzkich, ponieważ dokładnie wie o tym p.Prezes Sądu, że Sąd Okręgowy w Kielcach dwa miesiące temu wydał stosowną opinię, mało tego w ślad za tą opinią również Sąd Apelacyjny wydał kolejną opinię. Wiecie o tym, że w pierwotnym rozporządzeniu również sąd w Skarżysku był właśnie jako ten, który będzie jako wydział zamiejscowy. Dziś mówi się, że są to jej zabiegi. Jej zabiegi są zawsze podyktowane względami merytorycznymi i w przypadku akurat tego sądu, Sąd Okręgowy w Kielcach wydał opinię mówiącą o tym, że ten sąd nie jest doetatyzowany, wręcz powinno być piętnastu sędziów. Natomiast w przypadku Sądu Rejonowego we Włoszczowie takiej opinii ze strony Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach nie było. Podkreśliła, że również z p.Prezesem Bokwą byli umówieni kiedyś w Warszawie, ale do spotkania nie doszło, kiedy była jeszcze pora i czas z p.Ministrem porozmawiać. Podkreśliła, że dzisiaj przyjechała, przestawiła wszystkie swoje zadania po to, żeby tutaj dzisiaj być, ale na godz. 15⁰⁰ musi być w Skarżysku., ale jest po to, by jeszcze te Państwa pytania czy też wątpliwości, które się pojawiają, jutro jak tylko będzie w sejmie, żeby dostać się do p.Ministra i żeby go jeszcze dopytać o wiele spraw i państwu przekazać odpowiedzi. Stwierdziła, że osobiście co do samej zmiany jest przekonana, bo wszyscy wiemy, że Polska jeśli chodzi o ilość etatów sędziowskich na 100 000 mieszkańców jest w czołówce Europy. Natomiast jeśli chodzi o czas oczekiwania na rozprawy, jesteśmy przedostatni, na szarym końcu, a więc w tym systemie coś nie gra. To nie znaczy, że ma być więcej sędziów, bo ich jest dużo, a więc ten system wymaga zmian. Pan Minister, który za to odpowiada i jego za to rozliczycie i Państwo nas z tego rozliczycie, tak widzi tą zmianę. Ona tę zmianę przyjmowała jako oczywistą, bo dla niej jeżeli długość i czas oczekiwania na rozprawę jest długi to oznacza, że trzeba uwolnić etaty sędziowskie. Jeżeli się łączy małe sądy z innymi sądami średnimi, dużymi to rozumie, że te etaty się uwolnią i sędziowie będą delegowani do tych sądów gdzie ten czas oczekiwania na rozprawy jest długi. Tak rozumiała wyjście tej reformy w kierunku obywatela, bo tak naprawdę, co to zmienia w stosunku do mieszkańców Włoszczowy, nic to nie zmienia, bo przecież ten wydział zamiejscowy będzie i ludzkie sprawy będą rozpatrywane tak samo szybko. Jak to rozporządzenie wejdzie w życie 1 lipca br. , to ma nadzieję, że Państwo mnie zaproszą i wtedy zobaczymy, czy rzeczywiście tych wydziałów nie ma, bo ona wierzy, że będą. Nie ma podstawy do tego, żeby nie wierzyć p.Ministrowi. Państwowo mówicie o oszczędnościach, celem tej reformy nie są oszczędności, nie wie czy Państwo to wiecie,

ale tam nie ma żadnych oszczędności i ich nie będzie. Celem tej reformy jest usprawnienie systemu sądownictwa. Podkreśliła, że rozumie zaniepokojenie samorządowców jako polityków, bo jak wy teraz wyglądacie, kiedy we Włoszczowie będzie wydział zamiejscowy, a w Jędrzejowie będzie sąd. Chodzi o prestiż, ona to rozumie. Jest to walka o prestiż, nie jest to walka o ludzi, bo dla ludzi nic się nie zmieni. Podkreśliła, że Państwo mogą się z tym nie zgadzać, ale ona patrzy na to z boku i uważa, że jest dużym nadużyciem mówienie, że ta reforma to jest krok do likwidacji Powiatów. Stwierdziła, że możemy nic nie reformować, możemy wszystko zostawić tak jak jest, tylko czy w ten sposób jako kraj się rozwiniemy. Jadąc do Włoszczowy ciągle ubolewa nad całym powiatem, bo widzi wielkie potrzeby w powiecie. Widzi jakie są drogi, sama apelowała w roku 2010, bo Włoszczowa nie miała żadnego „Orlika”, czy tu są inne dzieci, młodzież, - nie, ale nie ma żadnego takiego obiektu, cieszy się, że jest już jeden. Apeluje do Państwa, współpracujcie z nami w odpowiednim miejscu i czasie. Nie wie gdybyście Państwo z nami w tej sprawie się skontaktowali, czy dzisiaj byłby ten sąd, to nie od tego zależy. Twardym merytorycznym argumentem decyduje ilość sędziów, przy czym ta ilość sędziów bierze się z wielkości zamieszkania danego miasta i z ilości spraw. Ilość sędziów nie jest oderwana od specyfiki danej gminy danego powiatu, tak nie jest. W Sądzie Rejonowym we Włoszczowie jest siedem etatów sędziowskich, a to kryterium było piętnaście etatów sędziowskich, a potem czternaście i to kryterium decyduje. Jeśli byłoby więcej sędziów, zapewne ten sąd by pozostał. Teraz nie będzie szyldu, ona tak to rozumie, będzie szyld inny Wydział Zamiejscowy we Włoszczowie Sądu Rejonowego w Jędrzejowie. To jest bolesne dla samorządów, a dla mieszkańców na pewno się nic nie zmieni. Wie, że to co powiedziała Państwu się nie podoba i nie jest to popularne. Zadeklarowała, że porozmawia z p.Ministrem w kwestii tych pytań, co daje łączenie małego sądu z małym sądem, ją to interesuje, więc o to zapyta. Poprosiła, że bardzo by chciała, że zanim się mleko rozleje na tyle się z nimi skontaktowali, żeby wiedzieli o co pytać, a takiej sytuacji nigdy nie było, jest piąty rok w parlamencie, a to jest pierwsze zaproszenie. Dodała, że do tej pory nie widziała tej współpracy, bo nigdy tutaj nie była zapraszana. Dzisiaj nie bała się tutaj przyjechać i nawet jak będą się złe rzeczy działy, też się nie będzie bała przyjechać, bo jest na tyle odważna, że jeśli jest do czegoś przekonana to mówi o tych argumentach. Jak nie jest przekonana, to Państwo mnie przekonajcie, a ja będę was bronić. Dlatego jeśli są jakieś wątpliwości, czy pytania bardzo prosi uzbrojcie mnie w te pytania, a ona pozwoli uzyskać na nie odpowiedzi. Pytanie, co z kasą nie wie czy kasa będzie we Włoszczowie, czy też nie, wie, że wydziały będą, a kasa - tego nie wiadomo. Wiemy o tym, że będzie decydował o tym prezes sądu, więc trzeba takie rzeczy przygotować. Proponuje takie spotkanie merytoryczne, żeby te obawy rozwiązać. Podkreśliła, że ona to proponuje, a Państwo jak uważacie za stosowne albo z tego skorzystacie, albo nie. Na koniec podziękowała za zaproszenie, jeśli będą sprawy inne niekoniecznie takie, że jest źle, ale być może trzeba pomóc w innych sprawach dotyczących infrastruktury drogowej czy sportowej prosi o kontakt być może czasami będziemy do czegoś pomocni, ma taką nadzieję, bo z wieloma powiatami, miastami, gminami, udaje im się współpracować. Ma nadzieję, że będziemy razem w powiecie włoszczowskim współpracować, to zależy od Państwa, jak będziecie sobie życzyć. Odnośnie sądu przyjmuje, że reforma sądownictwa musi nastąpić, natomiast tu gdzie są jeszcze wątpliwości i zasadne pytania przekaże dalej i obiecuje przekazać na nie odpowiedzi.

Pan Przewodniczący podziękował p.Poseł za to, że jest z nami. Ze swej strony po raz pierwszy wystosował jako Przewodniczący zaproszenie do parlamentarzystów, z jego

strony to tylko zajmuje się organizacją obrad Rady. Natomiast podkreślił, że będzie chciał zaprosić p.Poseł na jakąś przyjemniejszą uroczystą Radę. Obiecuje ze swej strony i myśli, że ta komunikacja będzie taka, żeby p.Poseł była również zadowolona, że jest ta współpraca również z powiatem włoszczowskim.

Pan Pacanowski zwrócił się do p.Poseł i stwierdził, że ludzie nie są dla Posłów tylko Posłowie są dla ludzi, to jest pierwszy taki wniosek. Następnie podkreślił, że samorządom nie chodzi o prestiż tylko o ludzi funkcjonujących w powiecie, a także o gminę Łopuszno, nie chodzi tylko o jeden powiat. Podkreślił, że chodzi o miejsca pracy, o szybkość załatwiania spraw. To co przedstawił p.Bokwa i poinformował, że sprawy w sądzie włoszczowskim nie opóźniają się, są załatwiane na bieżąco. W związku z tym zapytał, czy się opóźniają czy się nie opóźniają, czy coś w sądzie włoszczowskim jest nie tak, że go trzeba likwidować. Kolejna sprawa to ludzie się mają pytać Posłów, czy Poseł sam nie może przyjechać i spotkać się ze społecznością lokalną i zapytać, co wam jest potrzebne, czy macie jakiś problem, coś wam pomóc?.

Pan Przewodniczący też stwierdził, że słyszał wypowiedź odnośnie prestiżu w Radiu Kielce. Podkreślił, że tak, ma Pani rację prestiż też dla nas samorządowców powiatu włoszczowskiego jest bardzo ważny, gdyż nie będzie Sądu Rejonowego we Włoszczowie, nie będzie sanepidu, nie będzie kolejnych instytucji, to po co ten powiat włoszczowski. Stwierdził, że nie chciałby przejść do historii jako wątpliwy bohater czyli ostatni Przewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego.

Pan Krzysztof Lipiec stwierdził, że nie sądzi by w tym dostojnym gronie mogły paść jeszcze jakieś inne słowa. Tak naprawdę tutaj, dzisiaj wszystko zostało powiedziane. Pan Starosta. p.Sędzia, p.Mecenas, sprawa jest jasna trzeba tylko nam wszystkim sobie uświadomić jedną rzecz, Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, a jedyny Minister, który w Konstytucji jest opisany, to jest Minister Sprawiedliwości. Tak się nad tym zastanawia już od dawna, nawet nie w kontekście tych ostatnich spraw rozgrywanych poprzez Ministra Sprawiedliwości, jaka tak naprawdę jest jego rola. Gdzie w Polsce ta sprawiedliwość jest reprezentowana przez wysokiego przedstawiciela polskiego rządu. Tu warto by jeszcze przypomnieć sobie jedną zasadę konstytucyjną o trójpodziale władzy. Wszystkie władze są równe, od siebie niezależne. Podkreślił, że całe nieszczęście rozbija się o to, że tak naprawdę polski rząd przestał dbać o sprawiedliwość. Przypomniał ustawowe rozstrzygnięcie w kontekście rozdziału funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, powrót do czasów PRL. Dzisiaj posłowie tak naprawdę nie mają żadnego instrumentu, aby czuwać nad interesem naszych wyborców, którzy przed urzędem prokuratorskim mają wiele spraw do załatwienia w dobrym tego słowa znaczeniu. Niestety stało się, dzisiaj kiedy piszą interpelacje do Ministra Sprawiedliwości w tej materii Minister im odpowiada, że on nic nie może zrobić. Czy to nie jest dobre pytanie, to jak z tą sprawiedliwością w Polsce jest, kiedy na etapie przedsądowym Państwo nie ma żadnej możliwości skutecznego, śledzenia tego co się dzieje w tej sferze. Kolejny pomysł Ministra Sprawiedliwości to przywołana tutaj przez p.Sędziego jedna z nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych, gdzie uznano, że w polskim sądownictwie powszechnym, ważną rolę odgrywać będzie rola dyrektora sądu, dokąd my zmierzamy, po co taka instytucja, kosztowna dla budżetu państwa. Projekt tej ustawy był oprostowany przez wszystkie środowiska prawnicze od Sądu Najwyższego począwszy. Jednak Ci, którym Państwo powierzyliście władzę ustawodawczą w tym sensie, że oni mają większość byli głusi na tego typu rozstrzygnięcia, a dzisiaj są dalsze tego typu konsekwencje. Okazuje się, że nikt wtedy nie słuchał opozycji, że to będzie kosztowne dla wymiaru sprawiedliwości, że to ograniczy

dostęp ludzi do prezesa sądu, bo wtedy wymknie mu się ta ważna funkcja administracyjna. Podkreślił, że pamiętajmy, że prezes sądu rozpatruje również sprawy w trybie kodeksu postępowania administracyjnego i dzisiaj są tego konsekwencje. Jeżeli na gruncie ustawodawstwa stoimy to należy zapytać również o to, i za to być może winniśmy być Ministrowi Sprawiedliwości wdzięczni, że wywołał w Polsce wielką dyskusję na temat konstytucyjności rozstrzygnięć w sferze wymiaru sprawiedliwości. Trzeba wrócić do tego, o czym powiedział na początku, czy rzeczywiście w naszym państwie tak jest, że władze są od siebie niezależne, przecież dzisiaj władza rządowa poprzez Ministra Sprawiedliwości próbuje wpływać na władzę sądowniczą. Konstytucja mówi, że te sprawy powinna rozstrzygać ustawa, między innymi o właściwości sądów, a kto dzisiaj rozstrzyga? - Minister Sprawiedliwości, nie sejm. W tej materii jedno, co Państwu może zadeklarować to z pewnością to, że z chwilą kiedy pokaże się rozporządzenie, kiedy zostanie ogłoszone w Dzienniku Ustaw, Prawo i Sprawiedliwość wystąpi z wnioskiem jako posłowie do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie konstytucyjności tego typu rozstrzygnięcia, bo w ich przekonaniu to co się dzieje w sferze tzw. likwidacji sądów jest bezprawne i niekonstytucyjne. Podkreślił, że warto by również przyrzeć się wcześniejszym rozporządzeniom Ministrów Sprawiedliwości, bo tak naprawdę sądownictwo, nie tylko powszechne, ale również administracyjne właśnie w ten sposób jest kształtowane i takie rzeczy w państwie demokratycznym i prawnym miejsca mieć nie powinny. Podkreślił również, że w tej materii jesteśmy bezsilni, we Włoszczowie już to przeżywaliście, nam parlamentarzystom łatwo jest liczyć w kadencjach parlamentarnych, tak było w poprzedniej kadencji. To pytanie, które dzisiaj padło do p. Marzeny Okły – Drewnowicz o to co się będzie działo w sferze prokuratury nie jest bez sensu, bo tak to było w poprzedniej kadencji również. Na terenie województwa świętokrzyskiego Minister Sprawiedliwości chciał dokonać reorganizacji, a tak naprawdę trzeba powiedzieć sobie o likwidacji kilku prokuratur i sądów rejonowych, tu Włoszczowa też była. Udało się to obronić, dlaczego, na skutek tych działań, tych narzędzi którymi dysponują Posłowie z mocy sprawowania kontroli nad administracją rządową poprzez interpelacje, zapytania poselskie. Ten temat również był wprowadzony na plenarne obrady sejmu i ówczesny Minister Sprawiedliwości uległ. Były dwie próby dobierania się do funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a przy okazji jeszcze dodatkowo i to się po części udało sprawa likwidacji sądów pracy. Podkreślił, że zachęca do zdecydowanych działań, wasze głosy muszą dotrzeć do Ministerstwa, one już dotarły. Jest pełen takiej nadziei, że p. Minister Sprawiedliwości wsłucha się w głos ludzi i podejmie stosowną decyzję. Stwierdził również, że po raz pierwszy otrzymał zaproszenie na obrady sesji, a we Włoszczowie jest nie po raz pierwszy, dzwoni, pyta, nie uznaje, że bardzo obciążaliście mnie pracą, ale żeby nie pozostało tak, że tylko nieliczni posłowie działali w obecnym czasie w obronie Sądu Rejonowego we Włoszczowie. Obecni tu parlamentarzyści zarówno on jak i p. Maria Zuba w tej materii złożyli interpelacje, mają już odpowiedzi, z których nic nie wynika poza złożeniem bezpodstawnych na dzień dzisiejszy zapewnień, że będzie wydział zamiejscowy. Co to jest wydział zamiejscowy, w jaki on sposób będzie ustanawiany. Uważa, że nad polskim sądownictwem w polskim parlamencie winna się odbyć dogłębna debata. Władzy od ludzi nie wolno oddalać, sądy są władzą i Ci którzy o tych sprawach decydują powinni się mocno zastanowić. Z całą pewnością spowoduje to, że lokalna społeczność traci dostęp do wymiaru sprawiedliwości i to nie ulega żadnej wątpliwości, że nie spełnia to działanie żadnych standardów ani konstytucyjnych, ani prawa międzynarodowego w postaci różnych przez Polskę przyjętą konwencji i w tej materii ta zasada „nic o nas, bez nas”

musi funkcjonować. To nie jest prawdą, że oddalenie od was wymiaru sprawiedliwości będzie wam służyć. Podkreślił, że wie z własnych doświadczeń parlamentarnych i każdy poseł o tym wiedzieć powinien, ile do biur poselskich przychodzi ludzi, aby otrzymać możliwość skorzystania z bezpłatnej porady prawnej i zdecydowana większość przypadków to są sprawy, które dotyczą wymiaru sprawiedliwości, sprawy spadkowe. Dzisiaj w państwie prawa ludzie zaczęli tych swoich praw dochodzić. Jest ogromna ilość tego typu przypadków, przed sądownictwem cywilnym i odebranie bądź oddalenie wydziału cywilnego od Włoszczowy wcale społeczeństwu włoszczowskiemu służyć nie będzie. Stwierdził, że są otwarci na różnego typu pytania, sugestie, sądzi, że z tych praw, które mają parlamentarzyści jeszcze skorzystają i będą wnioskować o to, aby w tej materii w sejmie odbyła się debata w ramach jednego z instrumentów kontrolnych jakimi sejm dysponuje to się nazywa tzw. informacją bieżącą. Natomiast ubolewa z tego powodu, że podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka nie udało się znaleźć takiej większości posłów, którzy by poparli przygotowany dezyderat kierowany do polskiego rządu. Dezyderat to jest ważna wytyczna dla rządu, którą rząd powinien się kierować w podejmowaniu decyzji, a w tym dezyderacie była właśnie zawarta intencja, aby odstąpić od tej pseudo reformy. To żadna reforma, bo z reformą mamy do czynienia wtedy kiedy te działania służą ludziom, w tym wypadku reforma polegająca na likwidacji sądów, ludziom z pewnością nie służy. Na koniec serdecznie podziękował za zaproszenie na to dzisiejsze spotkanie, nie załamujmy się bądźmy razem, idźmy tym duchem, nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Została rozpoczęta batalia o polskie sądy, o polskie ustawodawstwo w tej materii i nie zmarnujmy tego czasu, bądźmy w tym wszystkim aktywni.

Pan Marek Gos stwierdził, że mówimy dzisiaj o kształcie administracyjnym sądów powszechnych w Polsce. Z informacji, które dotarły do nas od Ministra Sprawiedliwości z którym rozmawiali podczas długiego posiedzenia klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, to co dziś się dzieje ma to być początek zmian w sądownictwie. Nie ma co czarować, w drugim rzucie bądź za chwilę będą działania związane z prokuraturą, bo są to elementy nierozłączne. Nie czarujmy się, że coś się zrobi, a za chwilę coś się zatrzyma i nie będzie dalej robione. Podkreślił, że Polskie Stronnictwo Ludowe i on osobiście ma inne zdanie na temat reformy sądownictwa w Polsce. Tu się różnią z koalicjantem i nie tylko w sprawach emerytalnych dochodzi do mocnych starć koalicyjnych, ale również dochodzi wymiar sprawiedliwości, o cały blok związany nie tylko z sądownictwem, ale również z prokuraturą. W sprawach bieżących wystąpił podczas obrad plenarnych trzy tygodnie temu w tej sprawie. Wszystkie informacje, które dotarły od państwa ale od innych sądów, które mają być zniesione w swoim wystąpieniu poruszył. Jako samorządowiec bardziej się czuje jako samorządowiec, bo 1992 r. jest w samorządzie, w tym przez dziesięć lat w wojewódzkim, podkreślił, że on inaczej te sprawy odbiera, dla niego dzisiaj rzeczywiście i musi się zgodzić z kolegami samorządowcami i z ludźmi, którzy ten pogląd reprezentują, że jest to pierwszy, a może kolejny krok, który podważa reformę administracyjną z 1998 roku, która jako jedyna oceniana przez różne siły polityczne, przez dziennikarzy jest najwyżej oceniana w kraju. Stwierdził, że PSL miało odmienny pogląd, co do powiatów wtedy, ale to się stało. Jest to ileś lat dorobku, to jest tworzenie pewnych wspólnot na poziomie tym pośrednim i te powiaty dzisiaj się bronią, ale za chwilę jeśli taką drogą pójdziemy, że rozmontujemy te powiaty z instytucji to one nikomu nie będą potrzebne. Dzisiaj PSL opowiada się za tym, żeby zrobić reformę, bo ona jest potrzebna i w sądownictwie i prokuraturze. Należy się

zastanowić po co jest prokuratura wojskowa, sądy wojskowe skoro wojska nie mamy, bądźmy poważni. Nie zaczynamy od tego co przyniesie więcej szkód niż korzyści. W swoim wystąpieniu mówił o tym, że dzisiaj małe sądy się bronią. Problemem są konglomeraty potężne, które sobie nie radzą. Wie, że zmiany właściwości miejscowej są trudne, bo ludzie przywiązują się do określonych rejonizacji, które były przez lata. Ma świadomość, że trudno jest dzisiaj jak to powiedział p.mecenas cyrklem zakreślić pole i zrobić granice właściwości miejscowej sądów, to jest nierealne. Łopuszno ma ciężenie w kierunku Włoszczowy to rozumie, bo tak było przez lata, tu był szpital rejonowy, sąd rejonowy, ciężko jest dzisiaj rozszerzyć formułę działania, żeby przyłączyć kolejną gminę, która jest nauczona być np. z Kielcami czy z Końskimi. Właściwości miejscowej ciężko jest zmienić. Natomiast tam, gdzie sądy rzeczywiście są zapchane, mówiąc to nie fachowo, można to rozładować. Przecież niektóre sprawy nie wymagają rozpraw, wymagają załatwienia poza salą rozpraw, a jeśli już, to bez udziału zainteresowanego i w tym kierunku to powinno pójść. Polskie Stronnictwo Ludowe jest przeciwne zmianie tej, którą szykuje p.Gowin Minister Sprawiedliwości, nie zgadzają się, że forma właściwa to forma rozporządzenia, bo ona wyklucza posłów w dyskusji na ten temat. Dzisiaj jest to robienie pewnych rzeczy kuchennymi drzwiami, bo ta debata na temat zmiany powinna być prowadzona na sali plenarnej sejmiku, a nie w Ministerstwie Sprawiedliwości. Podkreślił, że dziwi się, bo przecież patrząc po kierownictwie resortu, to w zasadzie tam urzędują prawnicy i to wysokich lotów, że są ciężenia w kierunku Lublina, to też to rozumie, bo skoro osoba zajmująca się reformą z Lublinem jest związana od lat. Podkreślił, że ciągle kolegom z PO zadają pytania, jakie macie pomysły na przyszłość, bo skoro mamy znieść powiaty to znośmy je wszystkie. Dlaczego są lepsze, gorsze. Wybieranie tych 116 sądów do likwidacji, to też jest takie uznaniowe. PSL jest za koncepcją taką, że jeżeli już chcemy wszystkich równo potraktować i wykorzystywać potencjał ludzki czyli sędziów to zrobimy Sąd Rejonowy w Kielcach i sądy niech będą zamiejscowe we wszystkich placówkach i wtedy będzie ok. Wtedy panowie starostowie, radni nic nikomu nie zarzucają, bo to jest zrobione demokratycznie i sprawiedliwie. Natomiast dzisiaj w świętokrzyskim zlikwidowanie kilku sądów, ono się odbije i niestety negatywnie na dalszym funkcjonowaniu powiatów jako społeczności. Pan Minister Sprawiedliwości i Wiceminister zapewniał na sali plenarnej sejmiku, że to nie dotknie personelu ani merytorycznego ani administracyjnego sądów, czyli skutków ludzkich nie będzie. Sprawy załatwiane we Włoszczowie będą dalej załatwiane we Włoszczowie. Uważa, że to co jest na piśmie to jest na piśmie, a to co jest w przepisach ogólnie obowiązujących to obowiązuje, natomiast za jakiś czas nie ma żadnej gwarancji, że Ministerstwo się wycofa z kontynuacji pewnych rzeczy. W tej konwencji, chce się również odnieść do sanepidu. To jest kolejna instytucja, która w pierwszym rzucie była wprost jednostką administracyjną, administracji powiatowej zespolonej. To przecież pieniądze kiedyś na sanepid szły przez starostwo powiatowe, później te pieniądze wyjęto z budżetów, a dzisiaj chce się po prostu likwidować laboratoria, od tego się zaczyna. Można tak po kolei mówić Inspektor Nadzoru Budowlanego są również pomysły, żeby go wyprowadzić ze struktur. Jest to dla nas nie zrozumiałe, bo albo się robi coś kompleksowo, albo uprawia się partyzantkę To jest takie zarządzanie przez konflikt, szkoda, że nie ma tu przyjaciół koalicyjnych, ale ciągle to podkreśla. Zupełnie różnią się w podejściu reformowania sądownictwa w Polsce i do reformowania w innych obszarach tych instytucji, które są fundamentalne dla działalności struktur samorządowych. Myśli, że ta dyskusja będzie trwała, ponieważ to rozporządzenie jest to zbagatelizowanie i uproszczenie pewnych rzeczy. To nic nie wnosi, jak również przedłużenie wieku

emerytalnego o siedem czy dwa lata, bez obudowania tego innymi działaniami ale prawnymi działaniami, a nie w uzasadnieniu nic nie wnosi. Podkreślił, że łatwo nie jest. Ze swojej strony zadeklarował, że PSL będzie pilnować tych spraw, bo nie tylko jemu zależy na tym, by te społeczności lokalne, które przez ponad dwadzieścia lat nabrały wigoru, żeby je dzisiaj po prostu „skubać” z uprawnień, instytucji. To jest antagonizowanie również samorządowców, sąsiadów między sobą, wydaje się, że nie tędy droga. Podkreślił, że czeka nas w Polsce wiele nieprzyjemnych zmian, poprzez kolejne lata ciągle coś ktoś dawał kolejnej grupie zawodowej, określonym lobbystom po to, żeby wygrać wybory, żeby rządzić, nie chce wchodzić pomiędzy polityczne oskarżanie się czy rozgrzeszanie, natomiast jasno sobie trzeba powiedzieć dzisiaj Polska stała się krajem przywilejów branżowych. Dzisiaj reformy będą polegać na zabieraniu czegoś komuś, albo komuś czegoś. Natomiast jeżeli to już się robi, to powinno się tak robić, żeby koszty rozkładać, nie konfliktować grup zawodowych, środowisk, bo nie służy to ani sprawom wewnętrznym a tym samym Polsce na arenie międzynarodowej, bo przecież nam wszyscy się dookoła przyglądają. Podkreślił, że na razie te parametry ekonomiczne są przyzwoite, ale jak my ciągle w mediach będziemy opowiadać, że mamy kryzys to tak jakbyśmy chcieli zaklinać żeby on był. Należy podkreślić, że tak naprawdę myśmy ten kryzys światowy spróbowali zneutralizować do maksimum na ziemi świętokrzyskiej i ziemi polskiej. Reformy będą robione i muszą być robione tylko trzeba słuchać ludzi. Jest przekonany i ciągle podkreśla, że wtedy masz rację jeżeli do swoich racji przekonasz innych. Tu jest potrzebna debata, potrzebna jest praca, aby przekonać społeczności do nowych rozwiązań. Natomiast takie narzucanie administracyjne i niesłuchanie pewnych argumentów, które padają nie służy nam wszystkim, nie służy demokracji. Podkreślił, że absolutnie nie próbuje się tutaj skarżyć, że nie miał okoliczności bywać na ziemi włoszczowskiej, bo jako samorządowiec bywał tu bardzo często w gminach, w powiecie. Peron, z którego dzisiaj korzysta, jest to wielkie dobrodziejstwo, bo w bardzo krótkim czasie można dostać się z Włoszczowy do Warszawy. Jest to wielkie osiągnięcie, można sobie żartować, ale to służy ludziom i nie tylko z powiatu włoszczowskiego. W ostatnich latach należy zwrócić uwagę, że wiele dobrego się stało, wiele się zmieniło. Przywołał dwie inwestycje, które są bardzo potrzebne ziemi włoszczowskiej, potrzebne świętokrzyskiemu. Na siłę wkładaliśmy tutaj basen, wie, że to kosztuje, były problemy na początku, ale on jest i służy tej społeczności. Te standardy trzeba podnosić, potrzebna była droga wojewódzka nr 786 i ona się buduje w tej chwili. Podkreślił, że PSL będzie stało na straży tego, co kiedyś zapadło, zdecydowano, wydyskutowano. Teraz jest taka możliwość, żeby powiaty połączyć, ale te powiaty muszą się odnieść same, muszą się zdecydować na połączenie czy zmianę granic, nikt tego administracyjne nie robi chociaż takie próby były. Natomiast jeżeli będą sytuacje takie, że do utworzenia powiatu były potrzebne instytucje sąd rejonowy, prokuratura, szpital rejonowy, rejonowa stacja sanitarno – epidemiologiczna, dzisiaj już nikt o tym nie mówi, w związku z tym trzeba o tym mówić, bo to podważa podwaliny reformy administracyjnej, która jest wysoko oceniana, najwyżej ze wszystkich reform po okresie transformacji. Podkreślił, że PSL ma trudną rolę, ponieważ partner jest prawie dziesięciokrotnie większy, w związku z tym każdą sprawę, żeby u koalicjanta wynegocjować to niejednokrotnie trzeba na ostrzu noża stawiać i tak to jest. Ma nadzieję, że chociaż w tej sprawie, o której najgłośniejsz teraz słychać czyli o reformie emerytalnej będzie to inaczej wyglądać niż proponuje Premier. Podkreślił, że obawia się, iż sprawa rozporządzenia odnośnie likwidacji sądów jest przesadzona, takie przynajmniej ma informacje, bo to też jest prawie konspiracja. Ma nadzieję, że kolejne zmiany, będą szły w pełnym procesie legislacyjnym, a nie

w formie uproszczonej, a więc rozporządzenia. Wtedy jest pole do debaty, argumentów, a dzisiaj jest to praktycznie resort do którego PSL nie ma dostępu. Ponadto dodał, że Minister Sprawiedliwości gwarantował w swoich wypowiedziach, że pomimo iż nie będzie Prezesa w sądzie to sprawy będą rozpatrywane, że mieszkańcy nie będą musieli do Jędrzejowa jeździć, bo to jest zasadnicza kwestia. Stwierdził, że należy pilnować kolejnych kroków, które pozwolą na to, żeby sprawy, które były załatwiane były dalej tutaj załatwiane. Podkreślił, że chciałby przyjeżdżać i wstęgi przecinać to jest dużo przyjemniejsze niż rozmawiać o rzeczach nie przynoszących splendoru i radości, ale trzeba się bronić. Podziękował wszystkim za to, że się angażują w te sprawy, bo te głosy są potrzebne, by zaczęto się liczyć z opinią społeczną, a nie tylko z sondażami, ale z merytorycznymi głosami, które trafiają i te analizy powinny być dostępne w Ministerstwie. Podkreślił, że ma takie przekonanie, iż te zmiany były dużo wcześniej przygotowane, a w tej chwili są puszczane na światło dzienne. Stwierdził, że jest dobry czas, aby po tym rozporządzeniu, które się ukaże niebawem, bo jest przygotowane i czeka na podpis Ministra, kwestia co dalej, by nie dać się zmanipulować tak, że się etaty pozabiera. Proste pytanie - po co było budować piękny budynek sądu we Włoszczowie jak za chwilę chce się sąd rejonowy znieść, po co w Pińczowie się remontuje budynek, a za chwilę się go próbuje znieść. Jakby policzył to wszystko, są to olbrzymie wydatki, ale p.Minister do tego się w ogóle nie odniósł, twierdząc, że te budynki będą dalej potrzebne, ponieważ będą procesy, rozprawy. Z naszej strony będziemy pilnować, żeby tak było, bo cóż więcej można zrobić w tej sprawie. Pomimo, że reprezentuje koalicję rządząca, ale tego partnera dużo słabszego, któremu jest ciężko przebijać się z własnymi pomysłami, racjonalizować te pomysły, które padają z drugiej strony.

Pani Maria Zuba poinformowała, że 1 marca 2012 r. w sejmie odbyło się posiedzenie Komisji Sprawiedliwości, nie jest członkiem tej Komisji, ale z mediów lokalnych docierały do niej informacje, co się dzieje w zakresie reorganizacji sądów w naszym województwie, stąd też uznała, że powinna w pracach tej Komisji uczestniczyć. Podkreśliła, że to co się dzieje to jest obchodzenie demokracji i robi to Minister Sprawiedliwości, łamie prawo. Dlaczego zmiany, które są robione, nie nazwie tego reformą, bo to nie ma znamion reformy, są to zmiany zaproponowane przez urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, nie przez sejm, nie przez parlament Rzeczypospolitej Polskiej. Minister Sprawiedliwości ośmielił się te zmiany zaproponować w rozporządzeniu, tym samym wykluczył Posłów z dyskusji na temat tych zmian. Zrobił to rozporządzeniem, dlatego posłowie Prawa i Sprawiedliwości zawnioskowali o debatę na poziomie Komisji Sprawiedliwości, która się odbyła właśnie 1 marca br., ale na tej Komisji p.Minister powiedział „przewidujemy takie zmiany i te zmiany wprowadzimy”. Dziś powtórzyła to koleżanka Poseł z Platformy Obywatelskiej, że za daleko poszła dyskusja i przygotowania. Jaka dyskusja i z kim ta dyskusja, właśnie na posiedzeniu tej Komisji wszystkie środowiska reprezentujące właśnie środowiska prawnicze, samorządowe i mieszkańców wypowiadali się właśnie negatywnie na temat tych propozycji, ba - sam Minister p.Gowin przyznał, że tak naprawdę nie jest w stanie określić według jakich kryteriów te zmiany zostały wprowadzone. Podkreśliła, że odsyła do stenogramu posiedzenia tej Komisji. Słowa zostały tam jasno określone i wypowiedzi wszystkich zaznaczone, mało tego p.Minister zadeklarował wówczas, że trwają prace właśnie w resorcie nad reformą systemu sprawiedliwości, ponieważ obecna ustawa jest wadliwa. Rodzi się pytanie, jeżeli ta ustawa obecna jest wadliwa, to dlaczego ten pośpiech czyniony przez p.Ministra i dlaczego p.Minister na bazie tych ustaleń, wadliwych rozwiązań chce dokonywać zmian w systemie sprawiedliwości, organizacji systemu.

Następnie bardzo serdecznie podziękowała za tą aktywność jaką wykazują samorządowcy w dochodzeniu swoich praw i w obronie swoich instytucji. Uważa, że ta publiczna debata trwa, ona nie tylko trwa podczas obrad sesji, ale ona również trwa pod sejmem, w sejmie, ona również odbija się echem w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ten Państwa głos zostanie wzięty pod uwagę, że nie może być tak, że kiedy się zwraca uwagę Ministrowi Sprawiedliwości, że są takie sądy, które nakładem pracy i środków lokalnych mieszkańców i samorządów zostały przystosowane do standardów europejskich, a teraz są likwidowane, w odpowiedzi na to p.Minister odważa się formułować stanowisko, że należałoby się zastanowić kogo za to rozliczyć, że takie pieniądze poszły na ten cel. Jeżeli tymi kategoriami myślimy, żeby tylko kogoś ukarać, komuś utrudnić życie, to z tego wynika, że dla nas ważniejszym kryterium jest co o nas powie Unia Europejska i obywatele Europy, niż naród Polski i mieszkańcy małych społeczności. Podziękowała za aktywność i myśli, że będziemy razem pracować w celu wypracowania zmian w decyzjach jakie zamierza podjąć według bardzo nieczytelnych i wybiórczych kryteriów przyjętych przez p.Ministra Sprawiedliwości.

Pan Bokwa bardzo serdecznie podziękował wszystkim parlamentarzystom za przybycie. Jednocześnie podkreślił, że ma kilka uwag do parlamentarzystów z koalicji rządzącej, p.Marzena Okła – Drewnowicz nie wspomniała jaka była to opinia Prezesa Sądu Apelacyjnego w Kielcach, rozumie względy polityki, ale nie wspomniała czy była to opinia pozytywna czy negatywna, to jest jedna uwaga. Druga uwaga jest odnośnie wypowiedzi p.Gosa. Cała ta reforma jeśli mamy protestować, jeżeli nasz głos ma się liczyć to jedynie teraz. W tej chwili reforma wprowadzana jest rozporządzeniem, które chociaż można by zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli zostaną nawet utworzone wydziały zamiejscowe, a on wierzy, bo zbyt duży autorytet został zaangażowany w proponowanie tego stanowiska, to potem całe niebezpieczeństwo tej całej reformy polega na tym, że wydziały będą wygaszane w ciągu kilku lat i to zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości, po cichu. Z nieoficjalnej informacji jaką posiada przewiduje się, że w chwili obecnej zostanie utworzonych około 2500 wydziałów zamiejscowych, a do celowo jest to liczba około 1000, czyli około 1500 wydziałów zamiejscowych ulega likwidacji. Jest to jednoznacznie zasugerowane w projekcie rozporządzenia. Jeżeli jest czas na protesty to tylko teraz, zanim zostanie to wydane. Podkreślił, co będzie jeżeli Minister Sprawiedliwości podpisze rozporządzenie, a Trybunał Konstytucyjny orzeknie, że rozporządzenie nie jest konstytucyjne. To czy w trybie nagłym będziemy przywracać te sądy. Proszę sobie wyobrazić, że utworzone jest stanowisko dyrektora sądu, który będzie kierował na zasadzie, że prezes będzie mógł być petentem u dyrektora. Jest to niebezpieczny system dwuwładzy, który może powstać w sądzie, a system dwuwładzy się nie sprawdza będzie rozmyta odpowiedzialność. W tej chwili nie wiadomo, czy nie będzie trzeba wypłacać odpraw dla pracowników likwidowanej jednostki czy to będzie w ramach zwolnień grupowych. Nic nie wiadomo, ta reforma jest tak niedopracowana. Zaaapelował, żeby nie dać sobie mydlić oczu.

Pan Przewodniczący poinformował, że p.Kopyciński nie mógł uczestniczyć w dzisiejszych obradach, ale jest członkiem Krajowej Rady Sądownictwa i przysłał pismo do zapoznania się Krajowej Rady Sądownictwa odnośnie reformy sądownictwa. To stanowisko będzie się znajdować w Wydziale Organizacyjnym, jeśli ktoś zechciałby się zapoznać.

Pan Kabała poinformował, że nie jest przeciwko likwidacji sądu, niech on się utrzyma, ale niech będzie sprawiedliwy, bo taki sąd który nie jest sprawiedliwy, nikomu nie jest potrzebny.

Pan Hamera podkreślił, że trzeba słuchać społeczeństwa. Stwierdził, że to jest ciężka głupota, bo tylko i wyłącznie w krajach rozwiniętych w Szwecji, Finlandii można coś takiego zrobić, a nie u nas. Wprowadza się wiek emerytalny 67 lat, ale najpierw tym młodym należy otworzyć furtkę, a niestety drugim zamknąć. Poinformował, że jest dyrektorem w Szkole Podstawowej i Gimnazjum, jeżeli chodzi o Powiat, ten temat nie jest podejmowany, bo to dojdzie dopiero za siedem lat. Zwrócił się z prośbą do p.Gosa, aby porozmawiał z p.Szumilas i powiedział jej, że nie ma racji, dlaczego, bo wprowadza się reformę oświatową w momencie kiedy jest niż demograficzny, nie ma dzieci, a powietrza nie da się uczyć. Tu na tej sali jest Wiceburmistrz jego przełożony i on ich rozumie, bo wiele spraw zrzuca się na samorządy, które ledwo dyszą. Oni są zmuszeni do likwidacji szkół, do wracania do lat siedemdziesiątych zamiast do komfortu pracy w drugą stronę, żeby te klasy były trzydziesto, trzydziestodwu osobowe, bo nie ma pieniędzy. Podkreślił, co on ma zrobić jest jeden nauczyciel do odejścia na emeryturę, a pięćdziesięciu jeden chce pracować. Następny nauczyciel, który odejdzie na emeryturę za dziesięć lat. Zwrócił się do p.Posła, aby przekazał, żeby powiedzieli głośno społeczeństwu, proszę pozamykać wszystkie uczelnie pedagogiczne wyższe, bo przez najbliższe dziesięć lat, bo on jest dyrektorem może przez rok, może dwa nie wie, to następny dyrektor nie będzie miał możliwości zatrudnienia żadnego młodego człowieka, niech się oni nie kształcą, bo nie ma takiej potrzeby. Rocznik 58 według tych planów odejdzie na emeryturę gdy będzie miał 61 lat, czyli za 11 lat. Rozmawia z młodymi ludźmi w mediach słyszy, że 2 miliony jest za granicą, milion już wrócił, nie wie kto ma takie dane, bo do Włoszczoży wróciły jednostki, a wręcz odwrotnie, nauczyciele, którzy nie będą mieć pracy już mówią, że znowu trzeba będzie wyjeżdżać. Musimy dać młodym pracę po to, żeby następni odeszli na emeryturę. Podkreślił, żeby zrobić odwrotnie dać możliwość, aby ludzie mogli odejść na emeryturę po 25 latach pracy, dać im 50%, po 30 latach dać 70, a po iluś tam latach dać 100%, a teraz ludzie zostają bez pracy. Nie wie, co zrobi jako dyrektor, powiedział, że ludzi zwalniał nie będzie, albo jego zwolnią, albo da ludziom pracować po pół etatu, jeśli ktoś się zgodzi. Stwierdził, że trzeba słuchać ludzi tutaj. Podkreślił, że nie zgadza się z p.Okłą – Drewnowicz dlaczego, była u niego w szkole na akademii przed wyborami. Szkoda, że p.Lucjan Pietrzczyk wyszedł, bo jest w Komisji Oświaty i ma możliwość porozmawiania i przekazania tego o czym tutaj mówimy. Parlamentarzyści, którzy dostają bardzo dużo głosów reprezentują nas i my prosimy o przyjazd tutaj, wtedy kiedy jest źle, bo jeżeli jest dobrze to nie będziemy wam zawracać głowy, bo macie bardzo dużo spraw do załatwienia. Poprosił, aby parlamentarzyści nie zapominali o tych głosach na podwórku, bo tu wiele rzeczy się rozgrywa. Szuka się oszczędności z naszego rejonu zginęła jedna dziewczyna w pociągu w katastrofie w Szczekocinach, wiecie dlaczego, bo była uczciwa, dlatego, że siadła do ostatniego wagonu, a później trafiła do pierwszego, bo szukała konduktora. Mówimy mamy piękny peron, a jak chcieliśmy żeby była kasa to nie, bo komputer potrzebny, ludzie muszą być zatrudnieni, a to są pieniądze. Dziewczyna była uczciwa wsiadła do pociągu poszła tam gdzie był konduktor i zginęła. Nie możemy szukać oszczędności tam gdzie jest praca z ludźmi.

Pan Pacanowski poinformował, że chciał wyrazić swoją opinię odnośnie rozporządzenia, o którym mówił p.Poseł. Stwierdził, że jest to żart z ludzi, żart z mieszkańców powiatu i województwa, cieszy go, że p.Poseł tak samo to odbiera. Pani Okła wspominała

o konsultacjach społecznych, nie wie, ale jakoś tych konsultacji społecznych z mieszkańcami powiatu nie zauważył w żaden sposób. My jako społeczność w sposób zdecydowany przeciwstawiamy się tym działaniom. Czy Rząd weźmie to pod uwagę to się okaże, ma nadzieję, że weźmie. Pan Poseł wspominał o kryzysie, ma tu takie samo zdanie i odczucie, że ten kryzys nam jako społeczności próbuje się wmawiać, żebyśmy nie umieli walczyć o swoje, żebyśmy siedzieli cicho, no bo jest kryzys i po co się odzywać. Jakoś trzeba to przeboleć, on jakoś tego kryzysu nie dostrzega u naszej władzy rządowej, zwłaszcza jak się przyjrzymy nagrodom, różnego rodzaju premiom dla różnych urzędników w Warszawie, czy gdzie indziej tam się kryzysu nie widzi. Daje się komuś nagrody za normalną pracę, która wynika z tytułu jego zatrudnienia na konkretnym stanowisku. Prosimy naszych przedstawicieli wszystkich tu, którzy dzisiaj przyjechali, którzy nie przyjechali zostawcie nam sąd, sanepid i wszystkie inne instytucje społecznie użyteczne tu w powiecie włoszczowskim, nie odbierajcie nam ich, bo one są dla nas, mają nam służyć, a nie odwrotnie. Władza ma służyć ludziom, a nie ludzie władzy.

Pan Zięba stwierdził, że skoncentrowaliśmy się na sądzie, ale jeszcze pamiętajmy o reformie sanepidów. Ta reforma, o której na poprzedniej sesji było mówione, nic dobrego za sobą nie niesie. Z jednej strony musimy pamiętać o utrudnionej dostępności społeczeństwa do instytucji jaką jest Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, a drugiej strony obawiamy się o bezpieczeństwo sanitarne w powiecie. Poprosił, o jedno żeby u nas w kraju było jak najmniej reform. Dla niego słowo reforma do pewnego czasu wiązało się z czymś co będzie lepiej, z czymś co się udoskonali, a teraz jak słyszy słowo reforma to od razu myśli, co zlikwidują. Wydaje mu się, że my tutaj na dole, jak nikt nam nie będzie przeszkadzał to sobie poradzimy. Podkreślił, że chciałby się odnieść do wystąpień wcześniejszych państwa Posłów, że tak rzadko ich tutaj zapraszamy, a tu proszę zobaczyć został nam jeden p.Poseł, który chce do końca wysłuchać naszych tutaj bolączek, reszta, że mimo iż zarzucała nam, że jest tak rzadko zapraszana, po pewnym czasie już dla nas po prostu czasu nie miała. Wydaje mu się, że tak naprawdę to nie wie czy jest sens zapraszać czy nie, bynajmniej tutaj słowa szacunku dla p.Marka Gosa, że dalej chce być tutaj z nami i tych naszych problemów chce wysłuchać do końca.

Pan Bała stwierdził, że będąc osiem lat Przewodniczącym Rady Powiatu przez sześć lat wysyłał na każdą sesję zaproszenia do wszystkich parlamentarzystów z województwa świętokrzyskiego, w końcu nikt nie przyjeżdżał. Doszliśmy do wniosku szkoda papieru, także tym kolegom, którzy są w samorządzie krócej to mówi jasno, żeby tak nie było, iż obecny p.Przewodniczący zaprosił, a wcześniej się nie zapraszało. Podkreślił, że dzisiaj bardzo jest mu potrzebny Poseł z Komisji Edukacji. Zwrócił się do p.Posła i poprosił o przekazanie tych słów dalej, a mianowicie jak przekazują środki masowego przekazu w tym roku od września zniknie 2,5 tys. szkół, w większości są to szkoły wiejskie. Likwidacja części tych szkół jest uzasadniona, ponieważ jest w nich kilkunastu uczniów, ale on twierdzi jak nasze samorządy będą biedniały to będą zamykały coraz to większe szkoły. Słyszemy, że już się w kraju zamyka szkoły, gdzie jest osiemdziesięciu uczniów. Większość z nas jest związana ze wsią, pytam czym zachęcimy tego młodego rolnika, żeby przejął gospodarstwo od ojca, matki choćby było najwspanialsze, ustawione na określoną produkcję, jak on powie co mi tu zostało, nawet szkołę zabrali, nic nie ma. Ostatnie miejsce kultury, które zniknie z danej miejscowości, razem ze zniknięciem szkoły padnie Koło Gospodyń Wiejskich, padnie wszystko, bo nie będzie gdzie się spotykać. Szkołę sprzeda się za grosze, albo będzie stała taką pustką jak stoi wiele szkół w naszym powiecie, nie kryjmy one stoją puste, nie przeznaczone na nic. Podkreślił, że bardzo chcemy sądu, bardzo chcemy wszystkiego co jest na terenie naszego

powiatu i Polski, bo to ma służyć wszystkim. Poprosił, aby p.Posel zerknął do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lutego br. Tam są ramowe plany nauczania i tam się źle dzieje, to nie jest bubel, to jest wymierzone przeciwko Polsce i Polakom. Tam się zabiera w gimnazjum i w liceach dużą ilość języka ojczystego, tam się zmniejsza radykalnie ilość godzin historii, geografii, biologii łącznie z informatyką, kto nie wie, to w ciągu trzech lat jest 30 godzin biologii i 30 godzin informatyki. Stwierdził, że zawsze miał takie odczucie, że niedopracowane jest gimnazjum, bo jest tam młodzież dorastająca, nie zawsze chce się jeszcze uczyć, ale jak wybierze ścieżkę kształcenia pozagimnazjalnego to uważał, że jest ona chłonna dla wiedzy i ma kierunek myślenia, ale jak się okazuje nie będzie miała, bo tych przedmiotów nie będzie miała. To co najgorsze, on jest emerytem, czterdzieści trzy lata był przy tablicy, zwrócił się do p.Posła i powiedział, że tam nie ma słowa o religii, zaczął się wgłębiać jak się to dzieje, dowiedział się tyle, że nowa siatka będzie obowiązywać w szkole podstawowej pierwszej i czwartej, dyrektorzy szkół będą się zwracać z prośbą do wójtów, żeby to samorządy dały na nauczanie religii. W przyszłym roku dojdzie klasa druga i piąta, za trzy lata dojdzie klasa trzecia i szósta. To co, za trzy lata nie będzie religii już wcale w szkole. Podkreślił, że był w klasie piątej szkoły podstawowej na ziemiach odzyskanych jak religię wyrzucono ze szkół, ci średniacy z Państwa pamiętają szczególnie w warunkach wiejskich u chłopca pod oborą było pomieszczenie, gdzie dobry dyrektor szkoły dał stare ławki i tam ksiądz uczył religii. Pyta się po co rzesza tych katechetów, wykształconych ludzi z wyższym wykształceniem na KUL-u, żeby dzisiaj pracę stracili, przecież tą niewielką ilość godzin lekcyjnych przejmą księża i im też braknie religii. Podkreślił, że to jest straszny bubel i się boi, czy to rzeczywiście nie zmierza w złym kierunku, nikt na razie o tym nie mówi, ale jak dyrektorzy przystąpią do arkuszy organizacyjnych to oni się przekonają co jest. Poprosił p.Posła, aby z łaski swojej dotarł do tego rozporządzenia. Jest to ani nie patriotyczne, ani nie służące wierze, ani ojczyźnie, ani Polsce.

Pan Pacanowski podziękował, za głos p.Bały. Podkreślił, że w całym tych działaniach jeśli chodzi o oświatę jeden cel prześwieca naszym wspaniałomyślnym rządzącym, społeczeństwem niedouczone łatwiej się zarządza, bo ciemnocie wszystko się wciśnie. Może tu o to chodzi, bo jest to zastraszające i zmierza to wszystko w złym kierunku.

Pan Marek Gos stwierdził, że szkoły jest to najtrudniejsza kwestia, z którą samorządowcy muszą się zetknąć. Poinformował, że była długa debata sejmowa na temat między innymi tego rozporządzenia. Podkreślił, że on zrozumiał, że jest to dopiero projekt rozporządzenia, jeśli się myli to prosi o sprostowanie. Pani Minister broniła się, bo były takie zarzuty Posłów, iż ogranicza się liczbę tych przedmiotów, które były tutaj wymienione. Kwestia druga bardzo trudna dotyczyła religii i ona autorytatywnie stwierdzała, że absolutnie nic takiego nie nastąpi i nic się nie zmieniło, że wycofano się z tych pomysłów, żeby zmieniać te ramowe programy nauczania. Stwierdził, że do oświaty samorządy w Polsce dopłacają około 12 miliardów w skali roku. Każdy dyrektor szkoły przysyła takie informacje do Ministra Finansów, w związku z tym szef rządu o tym wie. Ma świadomość, że w ustawie o systemie oświaty i w Karcie Nauczyciela jest wiele bardzo przeżytych zapisów, które kłopotliwie zarządzanie oświatą. Wie, że Związek Nauczycielstwa Polskiego też już na niektóre zapisy które nie pozwalają mądrze rządzić w oświacie, chce zmienić. Tylko dzisiaj brakuje odwagi, każdy mówi „ja się za to nie wezmę, jak chcecie to proponujcie zmiany”. Podkreślił, że rozmawiają z koleżankami i kolegami z PO, którzy są w Komisji Oświaty, żeby przygotować poselski projekt. Starają się naciskać na Ministra Finansów, ponieważ cały czas Ministerstwo Finansów

mówi, że subwencji powinno wystarczyć, a wszyscy wiedzą, że nie wystarcza, bo da się to wyliczyć. Natomiast dzisiaj trzeba dwutorowo pójść, tą subwencję trzeba zwiększyć, może by się udało w tym roku dołożyć parę złotych, chociaż widzi próby, które były czynione przez grupy Posłów skończyły się fiaskiem, ale może w końcu to dotrze. Chodzi głównie o Ministra Finansów, gdzie p.Wiceminister twierdzi, że absolutnie to nie jest to prawdą, że tych pieniędzy brakuje. Jak to nie jest prawdą, jak korporacje samorządowe pracują i między sobą szybko się mogą porozumieć i wszystko jest czarno na białym ile się do oświaty dokłada. Jest to bardzo istotna kwestia, a sprawa się rozбивa o kilka miliardów złotych. Poinformował, że ZUS odprowadził w ubiegłym roku do otwartych funduszy emerytalnych 15 miliardów złotych, z czego otwarte fundusze emerytalne przepuściły w różny sposób grając na giełdach, inwestując w papiery wartościowe 12 miliardów złotych. To dziękujemy Bogu i kilku rozsądnym ludziom stojącym po jego stronie czyli po stronie tej zielonej koniczynki jak p.Fedak, że ukrócono wpływy do OFE. Podkreślił, że niektórzy nie mogą tego p.Fedak zapomnieć, bo jakby weszło 25 miliardów zł, kto wie, co by było z tą resztą, a tak to chociaż w ZUS-ie zostało. To nie jest tak, że nie stać nas żeby subwencje oświatową zwiększyć o parę złotych. Jest przekonany, że jest archaiczne prawo, ponieważ jest wiele przepisów archaicznych, wymuszonych przez korporacje nauczycieli. Trzeba się uderzyć w pierś, niektóre zapisy to do rzeczywistości zupełnie nie przystają. Tylko dzisiaj każdy wie o tym, ale nie ma odwagi żeby to zmienić. Jak będzie dalej taka sytuacja, że niska subwencja i przywileje to się to po prostu rozedrże. Rozdarci są wójtowie, bo coraz więcej szkół muszą likwidować, bo nie mają na ich utrzymanie. Przywileje w nauczycielstwie są, nie uzasadnione w wielu przypadkach. Nauczyciele w Polsce najkrócej pracują w Europie, są to informacje oficjalne. Także tutaj też potrzeba solidarności, ale widzi, że Związek Nauczycielstwa Polskiego też dojrzewa do tego, żeby nie bronić kurczowo archaicznych zapisów. Nie mówi już o urlopie na poratowanie zdrowia, który nie wchodzi na ZUS, tylko do budżetów samorządów, trzy razy w karierze można z tego skorzystać. Proszę pokazać inną grupę, która z tego korzysta. Należy podejść do tego odważnie zwiększyć subwencje i zmniejszyć głupoty, które gdzieś tam funkcjonują w prawie, które blokują mądre zarządzanie oświatą. Dziś, gdy pewnych rzeczy nie narzucano wójtowi, burmistrzowi i dyrektorowi szkoły to można wszystko zrobić, bo jak się okazuje w szkołach tych prowadzonych przez Stowarzyszenia da się pewne rzeczy zrobić, tylko w oparciu o inne regulacje. Nie tędy droga, żeby samorząd musiał się dogadywać ze Stowarzyszeniami, które przejmują jego zadania. Podkreślił, że nie można oszukiwać samorządów, ponieważ są kolejne zadania, o których się mówi. Jest kolejna ustawa, która wchodzi w życie o utrzymaniu porządku i czystości w gminie, zupełnie zmodernizowana, gdzie obowiązki są nałożone na gminę. Ustawa o ochronie zwierząt, a ekolodzy dalej się domagają, żeby jeszcze więcej zadań dołożyć i nikt nie daje więcej pieniędzy, także tu jest próba zrzucenia pewnej odpowiedzialności na samorząd. Podkreślił, że lobby samorządowe w sejmie jest mocne i tych spraw próbujemy bronić. Podkreślił, że PSL szykuje projekt ustawy dotyczący szkół wiejskich i będą próbowali go forsować. To dotyczy tych małych społeczności o słabym wskaźniku zurbanizowania, a więc bardzo rozrzuconych miejscowości. Starają się przedstawić te argumenty, o których państwo tu mówicie chcemy je przedstawić jako klub parlamentarny i chcą zgłosić swój projekt poselski, ale mają świadomość, że jak nie zrobią tego z PO wspólnie, to on szanse ma niewielkie. W związku z tym podjęli takie prace i myśli, że uda się p.Premiera i p.Ministra Finansów przekonać do tych rzeczywistych dla nich rzeczy.

Ponadto stwierdził, że z przykrością powie, że odnośnie sądów to dla niego sprawa jest przesądzona. Ona jest przygotowana na tyle, że to zostanie wprowadzone, czy protesty pomogą, te protesty były i było przedstawiane wiele argumentów słusznych, tylko zaczynają tą reformę nie z tej strony. Jest to najprostsze, wydaje mu się, że jest to też próba takiego wskaźnika jak się opinia publiczna zachowa i czy można pójść dalej, bo ta reforma jest szykowana bardzo głęboka. Dzisiaj rozporządzenie, jest to papierek lakmusowy do tego co się ma dopiero zdarzyć. Reforma jest szykowana dosyć poważna, gdzie za tym idzie ocena sędziów, ocena ich pracy, efektywności i tu jest największy opór, ale to dopiero przed nami, bo tego jeszcze nie mamy. Podkreślił, że tego rozporządzenia też jeszcze nie widział, bo tylko Komisja Sprawiedliwości nad tym pracowała, a debaty szerszej nie było. Uważa, że trzeba pilnować tego na tyle ile się uda. Podkreślił, że niepokojąca jest również likwidacja laboratoriów w sanepidach, bo są to kolejne miejsca pracy, które się chce zlikwidować. Ciężkie są to dyskusje, starają się jako PSL buforować te zamiary PO, które idą bardzo daleko i myśli, że powoli będzie się to udawać. Myśli, że w niedługim czasie będzie znany wynik rozstrzygnięć dotyczących reformy emerytalnej, która jest połowiczna, ponieważ podniesienie wieku emerytalnego to żadna reforma. Sprawy muszą iść głębiej, szerzej, to kwestia służb mundurowych, wszystkich uprzywilejowanych, ciężko z tymi przywilejami będzie się rozstać, mówi o służbach szeroko rozumianych mundurowych. Kiedyś była staż, policja i wojsko dzisiaj do tych uprzywilejowanych doszło kilka innych staż graniczna, inspekcja drogowa, więziennictwo, nawet straż miejska się upomina o przywileje. Jakby tak popatrzył to większość ludzi w Polsce ma przywileje i emerytalne też. Jeżeli mówimy o poważnej reformie to trzeba było mówić szeroko o tych środowiskach również. Mówimy jak pada słowo reforma to coś komu się zabiera, bo przez długi okres czasu ktoś komuś ciągle dawał, ciągle jakieś branżowe instytucje powstawały. Dzisiaj każda szersza grupa zawodowa ma izbę i walczy o przywileje, dlatego jest trudno, ponieważ każda z tych grup walczy o swoje. Nie będzie łatwo bo część tych przywilejów będzie trzeba zabrać. Pan Przewodniczący podziękował p.Posłowi za to, że był z nami przez cały czas tej debaty, jak widać bardzo potrzebnej. Myśli, że kiedyś jeszcze taką debatę będą chcieli zorganizować.

Do punktu 13-go/

Pan Starosta poinformował, że na interpelacje odpowiedź radnym zostanie udzielona na piśmie zgodnie z § 30 pkt. 4 Statutu Powiatu Włoszczowskiego.

Następnie podkreślił, że nie może sobie odmówić i musi się odnieść do jednej ze spraw, która ma miejsce. Poinformował, że jeśli chodzi o otwarcie Bloku Operacyjnego w Zespole Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie, zaproszeniem na tą uroczystość zajmował się obecny na sali p.dyrektor do spraw leczenia ZOZ Włoszczowa. W rozmowach, w których uczestniczył w tej sprawie miał wdrożone polityczne postępowanie, na które prasie udzielił wyczerpującego wyjaśnienia. Dziś na sesji wracamy do tego samego, to nie może niepokoić. Radnemu Przewodniczącemu Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego i Opieki Społecznej gratuluje tego, że sam nie wziął udziału w zaproszeniu, natomiast odgrzewa przysmażony nadpsuty kotlet. Docenia problematykę jakimi się p.radny zajmuje, niemniej jednak odesłał Pana do § 30 pkt. 2 Statutu Powiatu Włoszczowskiego, w którym jest jasno zdefiniowane, czym winien zajmować się radny Powiatu. Jeśli jest taka potrzeba, to raz jeszcze wskaże całą ścieżkę, jeśli to będzie mało, jest dyrektor ZOZ-u p.Orliński i ma nadzieję, że nasze

informacje w tym temacie nie będą się rozmięły z prawdą. ZOZ ma inne jakże ważne i istotne problemy dla społeczeństwa powiatu włoszczowskiego i jako Starosta i Zarząd Powiatu ani chwili nie wahają się, by w rozwiązywaniu tych problemów uczestniczyć, wspierając kierownictwo ZOZ-u. Niemniej jednak chciałby, aby nie tylko Zarząd Powiatu ale i cała Rada Powiatu, Komisja Zdrowia, apelował o to na poprzedniej sesji i apeluje dziś aby poczuwać się do tego, że jest to nasz wspólny problem, przed którym uciekać nam nie wolno. My tego nie zrobimy będziemy współpracować z ZOZ-em. Podkreślił, że chce powiedzieć przy tej okazji, że w tym tygodniu odbędą wspólnie z dyrektorem p.Orlińskim spotkanie z ordynatorami ZOZ-u, co zrobić wsłuchując się w głosy ordynatorów, by usprawnić, poprawić wyniki osiągane przez ZOZ Włoszczowa. ZOZ jest dla nas fundamentalną instytucją, nie uchylimy się od ciężaru. Niemniej jednak to, jaki bagaż obciążeń na ZOZ-ie ciąży ma nadzieję, że wszyscy radni mają tego świadomość i nie tylko. Podkreślił, że zachęca do daleko idącej debaty w miesiącu kwietniu br. nad tym, co trzeba zrobić, każda uwaga, zdrowa i rozsądna jest cenna i potrzebna i o taką apeluje. Będziemy skłonni pracować ze wszystkimi na każdej płaszczyźnie, by zmierzać do sukcesu.

Pan Heliasz - Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej we Włoszczowie poinformował, że okres wczesnowiosenny to okres wzmożonych pożarów traw, jak i poszycia w lesie. Tak również dzieje się w roku bieżącym . Tych pożarów mają mnóstwo na terenie powiatu włoszczowskiego, zanotowali już kilkadziesiąt. Każdy pożar jest inny, każdy pożar ma inny charakter. W skali całego kraju jeden tydzień kosztuje podatników 1 mln zł. Takich pożarów wciąż jednego tygodnia jest ponad 5 tysięcy, w związku z tym można policzyć, że jeden pożar wynosi w granicach 200 zł. Jeżeli chodzi o nasz powiat, te pożary można trochę inaczej ocenić i jak gdyby te koszty inaczej policzyć. Pożary mają różną wielkość i różny charakter. W dniu wczorajszym pożary, które miały miejsce, a było ich dziewięć, były to pożary średnie i duże. Te kilkadziesiąt pożarów, które były to każdy średnio może kosztować około 1 tys. zł na terenie naszego powiatu. Podkreślił, że również sprzęt im się psuje. Do jednego pożaru samochód, który wyjeżdżał uległ awarii. Koszt wstępny naprawy to kilkaset złotych. Jeżeli chodzi o karanie osób, ciężko jest udowodnić, trzeba zatrzymać osobę na gorącym uczynku. Jeżeli są takie możliwości to stosują mandaty. Mandat mogą nałożyć w wysokości od 50 zł do 500 zł, jak również mogą kierować wnioski w tej sprawie do sądu. Jeżeli chodzi o pożar z ubiegłego tygodnia w miejscowości Brzozowa na terenie gminy Secemin taka osoba, która wypalała trawę została zatrzymana na gorącym uczynku i w tej sprawie jest prowadzone postępowanie przez policję. Podkreślił, że prowadzą szerokie zadania profilaktyczne, starają się nagłośnić całą tą sytuację w prasie, w mediach, skutek czasami bywa różny. Zwrócili się również z taką prośbą do samorządów, aby wśród strażaków rozpropagować możliwość przeszkolenia takich zespołów, które mogłyby kontrolować tak jak wcześniej była taka akcja „posesja”. Dziś trochę inaczej to wygląda, ale jest możliwość, aby w drodze edukacji takie zespoły wśród mieszkańców prowadziły zadania związane ze szkodliwością, sankcjami jakie za to wypalanie mogą grozić. Czekają na odzew społeczeństwa czy będzie konieczność takiej akcji, jeżeli będzie zapotrzebowanie to strażacy takie szkolenia dla tych zespołów są w stanie przeprowadzić.

Pan Kozieł – Komendant Powiatowej Policji we Włoszczowie poinformował, że policja stoi na straży prawa i reaguje tam, gdzie przepisy prawa są naruszane. Nie stosują oczywiście żadnych taryf ulgowych w stosunku czy do grup społecznych czy zawodowych. Ponadto poinformował, że wszystkie wnioski, które zostały postawione na Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego będą realizowane. Jeżeli chodzi o odcinek

drogi Mieczyn – Występy to również policja włoszczowska się tym zajmie, a na pewno zainspirują do tych wzmożonych kontroli instytucje do tego powołaną jaką jest Inspekcja Transportu Drogowego.

Pan Gąsieniec – dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych we Włoszczowie poinformował, że remonty cząstkowe planowane są od połowy kwietnia br., a termin ich wykonania planowany jest do połowy czerwca br. Podkreślił, że przetarg wygrała firma która wykonywała remonty cząstkowe w ubiegłym roku. Remont zostanie rozpoczęty od odcinków dróg najbardziej zniszczonych, ponieważ tam jest największe niebezpieczeństwo uszkodzenia pojazdu. Odnośnie wycinki zakrzaczeń w Moskorzewie wykonają przegląd tych dróg i skieruje pracowników, aby jak najszybciej to usunęli.

Przewodniczący poinformował, że na interpelację zgłoszoną do niego, odpowiedź radnemu zostanie udzielona na piśmie zgodnie z § 30 pkt. 4 Statutu Powiatu Włoszczowskiego.

Pan Wiśniewski poinformował, że p.Starosta odgrzewa tutaj jakiś kotlet, ale odpowiedzi na pytanie nie daje i to jest problem. Panie Starosto można wyjść do mównicy i mówić głośno i dobitnie, ale prawdę trzeba mówić. Odpowiedział na pytanie, zarzucił mi Pan, że ja nie byłem na otwarciu Bloku Operacyjnego. Muszę państwu wytłumaczyć dlaczego. Dlatego nie byłem p.Starosto, że zaproszenie dostałem we wtorek, a otwarcie Bloku Operacyjnego było w czwartek o godz. 13⁰⁰, we wtorek siedząc na lotnisku w Krakowie wylatywał do Holandii, dostał od p.Starosty telefon o godz. 11⁰⁰ we wtorek, gdzie wyleciał do Holandii i był tam do soboty. To jest odpowiedź, tak został zaproszony jako Przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego i Opieki Społecznej. Dlatego też nie był. Swój błąd, może nie swój, tylko Pana nietakt poprawiłem w ten sposób, że będąc na Komisji Rewizyjnej z całą Komisją udaliśmy się na ten Blok i porozmawialiśmy o problemach. Nie udzielił mi Pan odpowiedzi na pytanie o zaproszenie p.Marszałka, więc ja Panu udzielę odpowiedzi i państwu na to pytanie. Nie wie tego od osób trzecich tylko od samego p.Marszałka, z którym rozmawiał osobiście. Otóż p.Marszałek do czwartku rano w ogóle nie został zaproszony. Dowiedział się o tym zaproszeniu od jednego wójta, że w czwartek o godzinie 13⁰⁰ jest otwarcie Bloku. W związku z tym uruchomił swoją kancelarię, aby z Pana sekretariatem ustalić, czy takie zdarzenie ma miejsce i to są słowa p.Marszałka. Jeżeli kłamie nie wiem. Panie Starosto jeżeli Pan ma coś do mnie, to proszę mówić prawdę, a nie Pan rzuca coś, co w ogóle nie polega na prawdzie.

Odnosząc się do innych spraw, miał tego nie czytać p.Starosto, ale skoro Pan uderza we mnie, to odpowiem jak Pan działa. Otóż zadałem kiedyś Panu interpelację na którą Pan mi odpowiedział i przytoczył te słowa „ponadto Starosta doprowadził do zabezpieczenia środków przez Urząd Marszałkowski na drogę wojewódzką Nr 786, zamknięcia dokumentacji projektowej, wydania ZRID-u i ogłoszenia przetargu na w/w inwestycję. Szczegółowe informacje w tym zakresie Starosta Włoszczowski przedkłada na bieżąco podczas sesji Rady Powiatu. Strategicznym działaniem dla Powiatu Włoszczowskiego jest ciągłe monitorowanie rozpisanego przetargu na wykonanie inwestycji drogowej na drodze wojewódzkiej Nr 786”. Po powzięciu tej informacji od p.Starosty zapytałem p.Marszałka czy to jest prawda i gdzie leży prawda. Bo p.Starosta pisze jakby był wykonawcą tej drogi, że Pan tu wszystko robi. Dostałem odpowiedź od p.Marszałka, którą pozwoli sobie przeczytać. „Pan Jerzy Wiśniewski – Stowarzyszenie „Włoszczowa – Stop Podziałom”. Nie jest moją intencją odbieranie komukolwiek zasług na rzecz rozwoju swojego regionu, nie odmawiam także nikomu prawa do mówienia o swoich dokonaniach. Chciałbym, aby jak najwięcej samorządów mogło dobrze mówić o wykonywanej przez siebie pracy,

dowodziłoby to, że nasze województwo stale się rozwija. Nie mogę jednak zgodzić się z przytoczonymi przez Pana słowami, jakoby „Starosta doprowadził do zabezpieczenia środków przez Urząd Marszałkowski na drogę wojewódzką Nr 786, zamknięcia dokumentacji projektowej, wydania ZRID-u i ogłoszenia przetargu na w/w inwestycję”. W mojej ocenie po części mija się z prawdą, ponieważ odnoszą się do kompetencji, których z pewnością nie posiada urząd starosty. Pierwsze pieniądze na inwestycję pod nazwą „Przebudowa drogi wojewódzkiej Nr 786 na odcinku od granicy województwa w kierunku Włoszczowa – Łopuszno do Kielc” zapisane zostały na mocy Uchwały Nr 115/07 Zarządu Województwa Świętokrzyskiego z dnia 15 lutego 2007 roku w sprawie przyjęcia Indykatywnego Planu Inwestycyjnego – Listy Projektów Kluczowych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013. W następstwie tych planów inwestycyjnych i działań Zarządu Województwa, zadanie tak samo to, jak i wiele innych ostatecznie znalazło się w przedsięwzięciach, które otrzymały dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013 – Oś priorytetowa 3. „Podniesienie jakości systemu komunikacyjnego regionu”. Dlatego pragnę poinformować, że to nie Starosta, a Samorząd Województwa Świętokrzyskiego zabezpieczył pieniądze na realizację tej inwestycji. Pre - umowę na realizację inwestycji „Rozbudowa drogi wojewódzkiej Nr 786 na odcinku od granicy województwa do Kielc – etap II: droga Nr 786 na odcinku granica województwa – Łopuszno” podpisaliśmy w maju 2009 roku. Ponadto inwestycja ta, na mocy uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, ostatnia aktualizacja 14 listopada 2011 roku, figuruje w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa na lata 2011-2038. Prawdą jest, że powiat włoszczowski posiadał udział finansowy w opracowaniu dokumentacji projektowej 200 tys. zł. Inwestorem w wypadku tej drogi jest Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich i to ta inwestycja doprowadziła do ogłoszenia przetargu a nie p.Starosta. ŚZDW przygotował tę procedurę, a w dniu 22.11.2011 roku odbył się przetarg na wykonawcę robót. Kwota na realizację inwestycji została zabezpieczona zgodnie z wcześniej podpisaną pre - umową. Odnosi się Pan także do strategicznego zadania Powiatu Włoszczowskiego jakim jest „ciągłe monitorowanie rozpisanego przetargu na wykonanie inwestycji drogowej na drodze wojewódzkiej Nr 786”. Punkt 4. odpowiedzi złożonej Panu przez starostę rozpoczyna się słowami: „Strategię działania Powiatu określa Rada Powiatu”. Zatem pytanie, dlaczego powiat określa strategicznym działaniem monitorowania przetargu, nie jest pytaniem do Marszałka Województwa, a do Rady Powiatu. Osobiście nie widzę powodu, dla którego zasadne byłyby działania szczególnego monitoringu procedury przetargowej”. Panie Starosto to jest następne coś, czym się Pan chwali, a do czego Pan ręki nie przyłożył. Droga wojewódzka nr 786 została jeszcze przed naszą kadencją zaplanowana i wszelkie dokumenty były sporządzone i zabezpieczone pieniądze.

Pan Starosta podkreślił, że cieszy się, iż Pan ma czas i śledzi jego poczynania. Stwierdził, że ma jedno pytanie krótkie, strategiczne, co się stało, że do 2010 r. nie ruszyła procedura skoro została rozpętana w 2006 roku. Czas wykonania dokumentacji projektowej był osiemnaście miesięcy, wielokrotnie przedłużany, przekładany i nie powie co jeszcze. Mało tego, dlaczego całe to zadanie nie ziściło się. Odniósł się do tego, do czego Pan zechciał odczytać, po części to rozmija się z prawdą i pozostanie przy tym. Do tej pory, gdyby działania szły zgodnie z czasem jeździlibyśmy od 2010 roku po pięknej drodze, niestety tak nie jest. Myśli, że jeszcze trochę poczekamy.

Pan Orliński – Dyrektor d/s Lecznictwa poinformował, że nie wie skąd nagle taka afera zrobiła się z zaproszeniem p.Marszałka na otwarcie Bloku Operacyjnego. Podkreślił, że

rok temu otwierany był OIOM, też był proszony ktoś od p.Marszałka nikt nie przyjechał i jakoś to wszystko się rozmyło. Stwierdził, że osobiście podpisywał zaproszenie dla p.Marszałka, niestety było wysłane listem zwykłym, nie jest to wezwanie do sądu, w związku z tym nie wysyłali listem poleconym ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Dlaczego p.Marszałek nie przyjechał, nie wie, sam go zapraszał, nie osobiście ustnie tylko pisemnie takie zaproszenie zostało wysłane. Podkreślił, że dużo ważniejszych jest spraw związanych z sytuacją ZOZ-u i dalszym istnieniem tego ZOZ-u, a nie to czy i dlaczego p.Marszałek nie przyjechał.

Pan Konarski stwierdził, że ma propozycję może należy wszcząć postępowanie odnośnie zaproszenia p.Marszałka na otwarcie Bloku Operacyjnego.

Pan Przewodniczący odczytał oświadczenie o następującej treści:

W dniu 3 listopada 2011 roku w godzinach popołudniowych, odbyło się w Wili Aromat we Włoszczowie spotkanie kilku przedstawicieli Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Włoszczowskiej. Miało ono na celu przygotowanie strony organizacyjnej i logistycznej wizyty wybitnego ekonomisty Pana prof. Stanisława Gomułki oraz mającej odbyć się w jej trakcie prelekcji na temat problemów współczesnej ekonomii i wynikających z nich zagrożeń dla funkcjonowania państwa. Działania w powyższym zakresie podjęte zostały na wyraźną prośbę prof. S. Gomułki, który zwrócił się w tej sprawie do Stowarzyszenia jako do podmiotu gwarantującego – między innymi z uwagi na jego apolityczność – właściwą organizację tej wizyty. W związku z tym, że jeden z radnych Rady Powiatu Włoszczowskiego wszedł – w sposób nieuprawniony – w posiadanie zdjęć, które zostały zrobione w dniu 3 listopada ubiegłego roku uczestnikom spotkania aparaturą systemu dozoru i ochrony przed Willą Aromat oraz wynikającą z tego faktu uzasadnioną obawą, iż zdjęcia te mogą zostać wykorzystane w przyszłości do załatwienia różnych partykularnych interesów, zależnych od pojawiających się potrzeb, w tym miejscu oświadczam jak niżej. Bez względu na ewentualne, odmienne twierdzenia, mogące – co wielce prawdopodobne – pojawiać się w przyszłości, celem spotkania przedstawicieli Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Włoszczowskiej, które odbyło się w miejscu i w terminie, o którym mowa powyżej, było wyłącznie przygotowanie i zapewnienie właściwego przebiegu listopadowej wizyty prof. Stanisława Gomułki we Włoszczowie. Wszelkie inne twierdzenia, sugestie i przypuszczenia w tym zakresie będą niezgodne z prawdą i służyć mogą wyłącznie celowi wiadomemu osobie lub osobom je rozpowszechniającym ! Nadto, spotykają się one ze zdecydowaną reakcją i w konsekwencji doprowadzić mogą do dochodzenia roszczeń w związku z naruszonymi prawami na drodze postępowań sądowych oraz do kierowania stosownych wniosków do uprawnionych do ich rozpoznawania organów państwowych.

Następnie poprosił p.Starostę o zamieszczenie treści oświadczenia na stronie internetowej Starostwa.

Do punktu 14-go

Pan Przewodniczący poinformował, że wpłynęło do Rady Powiatu pismo, w obronie telewizji „Trwam”. Na poprzedniej sesji informował, że pismo to będzie skierowane pod obrady Komisji i oczywiście Komisje obradowały. Z tego co mu przekazano jedna Komisja wyraziła opinię pozytywną, a pozostałe prosiły o przeniesienie tego punktu na sesje Rady, w związku z tym Rada Powiatu przygotowała stanowisko, które zostanie odczytane.

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał stanowisko Rady Powiatu Włoszczowskiego w sprawie nieprzyznania Telewizji „Trwam” koncesji na nadawanie cyfrowe.

Rada Powiatu 13 głosami „za” przyjęła stanowisko Rady Powiatu Włoszczowskiego w sprawie nieprzyznania Telewizji „Trwam” koncesji na nadawanie cyfrowe.

Pan Hamera zaproponował, aby się zastanowić może już nie za naszej kadencji, ale następnej, żeby przeliczyć, ile kartek poszło na przygotowane informacje. Zaproponował, aby zakupić tablety dla radnych i przysyłać te materiały w wersji elektronicznej. Koszt takiej tablety to wysokość 500 zł., i kto wie jak by przeliczył tusz czy by w ciągu czterech lat to 500 zł by się nie zwróciło. Ta propozycja nie jest dla nas, tylko tak na przyszłość.

Pan Łopot stwierdził, że wolałby sobie kupić osobiście za swoje pieniądze ten tablet, myśli, że jak każdy z radnych by sobie kupił sam, to mu się nic nie stanie. Będzie spał spokojnie.

Pan Przewodniczący przypomniał, że do dnia 30 kwietnia 2012 r., radni zobowiązani są do złożenia oświadczenia majątkowego, według stanu na dzień 31 grudnia 2011 roku.

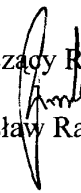
Do punktu 15-go/

Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad dziewiętnastej sesji został w całości wyczerpany. Dziękując wszystkim radnym i gościom za udział ogłosił zamknięcie dziewiętnastej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2010 – 2014.

Protokołowała:


Aneta Dziubek

Przewodniczący Rady Powiatu


Jarosław Ratusznik